

Ceny prenumeraty:
we Lwowie

bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 6-00
z dostawą do domu . . . zł. 6-30
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 6-30
za granicą . . . zł. 9-00

Praktyczna
Biblioteka Jagiellońska

Słowo Polskie

Wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-.-. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Wszystkie ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Poznańska mowa premiera Świątalskiego.

Zamykając Powszechną Wystawę Krajową premier Świątalski wystąpił z mową, pozbawioną — rzecz prosta — w takiej okazji charakteru politycznego, ale zawierającą dosyć trafne ujęcie szeregu objawów współczesnej rzeczy wistości polskiej. W momencie przed „rozgrywką”, której wszyscy oczekują dziś od walczących sił Obozu Rewolucji Majowej i obozu sejmokracji, wystąpienie takie szefa rządu, który, jak oświadczył, p. marsz. Daszyński dziennikarzom niemieckim, otrzyma za kilka tygodni votum nieufności od sejmiku, ma niepoślednie znaczenie. Dlatego musimy podnieść kilka najważniejszych i najcharakterystyczniejszych momentów poznańskiej mowy p. Świątalskiego.

Premier podniósł doniosłość zmian, dokonujących się w psychice społeczeństwa polskiego, zmian na korzyść. Niedawno jeszcze — stwierdził — o zagadnieniach gospodarczych mówiło się w Polsce „żargonem” politycznym, przejawiającym wszystkie istniejące w społeczeństwie przeciwieństwa interesów np. między przemysłem, a rolnictwem, przemysłem, a rzekodziełem, ziemiaństwem, a włościanstwem. Obecnie natomiast czynnik solidarystyczny odgrywa coraz większą rolę w rozwiązywaniu gospodarczych zagadnień. P. Premier zastrzegł się, że nie ma zamiaru „z twardego życia robić sielanki” i istnienie przeciwieństw gospodarczych jest koniecznością (mowa tu zapewne o antagonizmie między pracą, a kapitałem). Ale objawia się dążenie do ograniczania terenu walki i znika przejawianie istniejących antagonizmów, pojawia się natomiast „troska o całość życia gospodarczego”. Powszechna Wystawa Krajowa była naidonowszym wyrazem tej nowej mentalności, tej nowej gospodarczej świadomości i każdy, kto przez nią przeszedł „będzie propagatorem innego poglądu na świat”. Cechami tego poglądu są „uwolnienie od zbutwiałego frazesu politycznego i zespolenie wszystkich warsztatów pracy w jedność w ramach Rzeczypospolitej.

Ten nowy pogląd na świat, określony silnymi konturami przez p. Świątalskiego i związany przezeń celowo i trafnie z Powszechną Wystawą Krajową przez której bramy „prowadzi droga w przyszłe życie Polski”, jest to ideowy program Obozu Rewolucji Majowej, wyrażany energicznie także przez ideologiczną propagandę „Zespołu Stu” i „Słowa Polskiego”. Podzielimy bowiem w całej pełni tę świadomość, że niema już miejsca na rządy „zbutwiałego” frazesu partyjnego — politycznego, rozkładającego niezbyt demokratycznie ale zato bardzo liberalnie społeczeństwo podług istniejących w niem, a przejawianych i skarykaturowanych antagonizmów. Sadzimy, że jest miejsce dla wystąpienia i zwycięstwa czynników jednoczących moralnie społeczeństwo, a raczej wszystkie żywe siły produkcyjne w niem istniejące pod znakiem wspólnego dobra i wspólnego programu: niezależności gospodarczej Rzeczypospoli-

tej dla jej niekępowanego rozwoju i mocy. Pragniemy, aby w imię tej ideologii wszystkie warsztaty pracy zespoliły się w ramach zorganizowanego Narodu — Państwa, kroczącego pewnie ku swej wielkości. I skoro tę ideologię wyznaje głośno szef gabinetu, utworzonego przez trzon tych sił, które Rewolucję Majową przeprowadziły, to możemy stwierdzić, że rewolucja ta nie była na darmo i że po trzechleciu swych rządów, kunktatorskich nieraz i czyniących koncesje na rzecz oportunistów, potwierdza ona w całej pełni swoją celowość i skuteczność.

Walka, jaką Obóz Rewolucji Majowej toczy z siłami partyjnemi, starającymi się mobilizować i organizować społeczeństwo celem przywrócenia rządów sejmokracji, które były rządnymi rozkładu i narodowej katastrofy. W naszym rozumieniu jest to walka o nie zależność gospodarczą Rzeczypospolitej, o jej wewnętrzną konsolidację i rozbudzenie w społeczeństwie źródeł tak wyszydzanej i zohydowanej niesłusznie przez organy sejmokratyczne „radosnej twórczości”. Siły broniące swych pozycji i organizujące kontrrewolucję w imię „zbutwiałego fraze-

su” prowadzą do przekreślenia tych postępów, jakie już dokonały się w świadomości społeczeństwa i do przywrócenia wolnej gry antagonizmów, powodującej upadek gospodarczy i rozstrój tej wielkiej całości moralnej, jaką jest zorganizowany dla pracy produkcyjnej Naród — Państwo. Ten stan rzeczy byłby właśnie najbardziej pożądanym dla wroga nam zagranicy, dla której ideał niezawisłości gospodarczej Państwa, zwyciężający w Polsce za rządów Rewolucji Majowej, stanowi wysokie niebezpieczeństwo i która nie zawaha się wszelkimi środkami z bogatego arsenału wszelkich liberalnych międzynarodówek rozbić wyrażającą wbrew niej siłę polską. Sejmokracja, mobilizująca się do walki o „wolność” i „postęp” w imię wszystkich zbutwiałych frazesów politycznych i wszystkich rozsadzających Państwo antagonizmów, jest narzędziem tych sił, dążących bez skrupułów do obalenia wznieśionego naszymi rękami gmachu naszej Rzeczypospolitej.

Pragnęlibyśmy, aby w walce tej rząd, na którego czele stoi p. Świątalski, a którego moralnym kierownikiem jest marsz. Piłsudski, był nieugięty i

nieustępliwy, aby nie cofnął się przed walną, napoleońską bitwą ze zorganizowaną sejmokracją, ta hydra wielogłowa, której odrastają ścięte moralnie przez Rewolucję Majową głowy Witosów, Korfianty, Popielów, Dąbskich, Żuławskich. Droga do rozwiązania konfliktu, który coraz szybciej nadciąga i którego nie zdołała zażegnać umiejętna dyplomacja Ignacego Daszyńskiego i jego adjutantów, nie wiedzie, żadną miarą, przez kompromis i przez znalezienie jakiegoś takiego modus vivendi między Rewolucją Majową, a sejmokracją. Jego poszukiwanie przez trzy lata nie dało żadnych rezultatów. Obecnie nadciąga walka o to, jaką ma być Polska; czy ma kroczyć ku swej potędze przez bramy Powszechniej Wystawy Krajowej, które wymownie wskazał ręką premier Świątalski, wyzywając społeczeństwo, „aby tamtędy szło, czy ku swemu upadkowi i zniweleniu przez bramy gmachu przy ul. Wiejskiej, przy których stróżuje p. Ignacy Daszyński. Do walki tej Obóz Rewolucji Majowej pod sztandarem narodo - państwowym musi poprowadzić masy społeczne.

Klub BB. zapowiada ostrą walkę z opozycją.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 1 października. (zo) Zaostrzona i istotnie ciekawa sytuacja polityczna ściągnęła na dzień dzisiejszy niezwykle dużą ilość postów ze wszystkich bez wyjątku ugrupowań. W kuluarach zapanowało dawno niewidziane ożywienie. Zebrali się na

narady wszystkie niemal grupy.

O godz. 11-tej pod przewodnictwem wicemarszałka Kościłkowskiego pod nieobecność niedomagającego prezesa pułk. Sławka odbyło się posiedzenie klubu BB.

Referat posła Kościłkowskiego.

DO RZĄDÓW PRZEDMAJOWYCH POLSKA WRÓCIĆ NIE MOŻE.

Pos. Kościłkowski wygłosił obszerny referat o sytuacji politycznej. W referacie tym podkreślił na wstępie, że od maja 1926 r. mamy ciągłość rządów, niezależnie bowiem od zmian personalnych, wszystkie rządy były oparte o autorytet marszałka Piłsudskiego, wobec czego w koncepcji i konstrukcji niema żadnych zmian. Pos. Kościłkowski wystąpił ostro przeciw akcji opozycji, bijącej w osobę marszałka Piłsudskiego. Opozycja nie liczy się z metodami swej agitacji, niszcząc spójność Państwa.

Mówca przytacza wniesione przez rządy marszałka Piłsudskiego ustawy socjalne i podkreśla, że tego rodzaju ustaw nie wniósł żaden rząd, nie wyłączając takich, w których zasiadali socjaliści. Pos. Kościłkowski wymienia ustawę o ubezpieczeniu pracowników umysłowych i ustawę o ubezpieczeniu robotników na starość. Ustawy te nazywa epokowymi.

Partyjnicy sejmowi nie umieją rozróżnić nowej ery od dawnych czasów i nie potrafią zrozumieć linii, którą

dąży do skupienia wszystkich ludzi dobrej woli do walki o mocarstwową Polskę, niezależnie od ich przekonań. Stwierdzić należy coraz to większe zrozumienie akcji BB. wśród społeczeństwa. Istnieje świadomość, że do rządów przedmajowych Polska wrócić nie może.

Mówiąc o sytuacji gospodarczej pos. Kościłkowski podkreśla, że metoda przystosowania wydatków do realnych możliwości daje już wyniki w postaci wyaktywnionego bilansu handlowego. Wyścig pracy od wypadków majowych jest realizowany przez Rząd.

Trzeba, żeby te hasła znalazły odźwięk w społeczeństwie. Jest rzeczą 180 postów i senatorów BB. szerzenia tych hasł wśród społeczeństwa. Obok tych hasł należy wpoić w społeczeństwo konieczność jak najdalej idącej oszczędności.

Wszelkie nadzieje opozycji na rozpadnięcie się Bezpartyjnego Bloku stała się wprost śmieszne. Od półtora roku istotnie krystalizuje się BB. i w

klubie różniczkują się poglądy polityczne i społeczne. Półtoraroczna praca posłów i senatorów BB. utrwaliła jednocześnie wzajemny szacunek dla różnych nieraz poglądów poszczególnych członków klubu. Utrwała się świadomość, że istnienie BB. jest koniecznością dla przeprowadzenia zasadniczego celu, a tym celem jest danie Polsce konstytucji, gwarantującej Polsce rozwój i potęgę.

MOWA POS. KRZYŻANOWSKIEGO O SYTUACJI GOSPODARCZEJ.

O sytuacji gospodarczej mówił obszernie pos. Krzyżanowski. Stwierdził on dobrą sytuację walutową, wobec której nie uważa za niebezpieczne istnienie choćby i innego bilansu handlowego. Kładzie główny nacisk na to, że budżet nasz jest zrównoważony. Nasza sytuacja gospodarcza pozostaje niezawodnie w związku z depresją gospodarczą, która ogarnęła nie tylko Europę, ale cały świat. Powodem tej depresji jest podniesienie stopy procentowej przez Bank Angielski. Korzystny stan waluty i zrównoważony budżet niewątpliwie oddziałują dodatnio na naszą sytuację gospodarczą.

Jednakowoż jako stronę ujemną trzeba podkreślić, iż słaby jest niezmierzony wzrost oszczędności w kraju. Kapitałizacja i oszczędności są bardzo niskie, szczególnie w porównaniu np. do Czechów. Ukształtowanie się naszych stosunków gospodarczych zale-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

(Ciąg dalszy ze strony pierwszej).

żne jest może więcej od warunków wewnętrznych i od wzrostu oszczędności, jak od koniunktury międzynarodowej.

Co do oferty Harrimana, to pos. Krzyżanowski, zastrzegając się, iż warunków oferty nie zna, uważa, że zawarcie umowy mogłoby wpłynąć korzystnie na ożywienie życia gospodarczego w kraju, jednakowoż musiałaby ona być zawartą na korzystnych warunkach.

ZAPOWIEDŹ OSTRYCH WYSTĄPIEŃ PRZECIW ATAKOM OPOZYCJI.

Następny referat o sytuacji w rolnictwie wygłosił pos. Potworowski, po czym pos. Pacholeczyk wygłosił referat propagandowy. Po dyskusji, w której przemawiał szereg mówców stwierdzono konieczność ostrego wystąpienia przeciw atakom opozycji, skierowanym przeciw osobie marszałka Piłsudskiego.

Obrady Centrolewu.

Obradowały również dzisiaj wszystkie kluby centrowe i lewicowe. W toku tych obrad uławniły się nastroje silnie opozycyjne i dążenia do wspólnej akcji centrolewu.

KATEGORYCZNE ZADANIA P. P. S.

Komunikat z obrad PPS. powiada, że referat o sytuacji politycznej przedstawił pos. Niedziałkowski, który przypominał uchwałę, powziętą na ostatnim posiedzeniu klubu, domagającą się kategorycznie ustąpienia gabinetu dr. Świątalskiego. Stanowisko mówcy zaaprobował klub jednomyślnie.

CURIOSUM ORDYNARNOŚCI.

Stronnictwo Chłopskie obradowało pod przewodnictwem pos. Dabskiego. Komunikat, wydany po obradach klubu jest curiosum stylu i ordynarności. Komunikat stwierdza, że klub uważa bezzwłoczną dymisję całego obecnego gabinetu i likwidację obecnego reżimu za zupełnie dojrzałą. Dalej zawiera komunikat szereg ataków przeciw osobie marszałka Piłsudskiego.

NARADY CH. - D. I N. P. R.

Klub Ch. - D., jak zawsze ostrożny w swoich posunięciach, wydał z posiedzenia komunikat oświadczający jedynie, że klub wyraził swemu prezydium pełne zaufanie.

W N. P. R. obradowało jedynie prezydium klubu parlamentarnego. Zastanawiano się głównie nad zapowiedzianym wnioskiem o votum nieufności dla Rządu i nad ostatnią akcją marszałka Piłsudskiego. W obu powyższych sprawach uchwalono wnioski, które będą przedłożone klubowi parlamentarnemu.

WYBORY W WYZWOLENIU.

W Wyzwoleniu odbyły się wybory nowego prezydium. Wobec rezygnacji dotychczasowego prezesa wice-marszałka Woźnickiego, prezesem klubu wybrany został pos. Michał Róg, jednakże wybór ten nie oznacza jakiegokolwiek zmiany w polityce tego stronnictwa.

DYMISJA PREZYDIUM PIASTA.

Obradował również i klub Piasta. Według pogłosek obecny zarząd klubu podał się na posiedzeniu tem do dymisji. Po naradach klub postanowił powierzyć kierownictwo polityki klubu w danym momencie trzem ludziom, mianowicie: Witosowi, Ratajowi i Kiernikowi. Jednakowoż, jak mówią, pos. Witos zastrzegł sobie kilka dni do namysłu, wobec czego ogłoszono komunikat, że wybory nowego zarządu odbędą się 19 października.

DZIŚ DAJSZE NARADY CENTROLEWU.

Powyższe komunikaty wyczerpują dzisiejszy dzień w sejmie. Na jutro za-

!!! EUMIG HARTLEY — TO NAJWYŻSZA KLASA !!!

EUMIG-HARTLEY nieprześcigniony w swej dobroci!
EUMIG-HARTLEY wielka selektywność!
EUMIG-HARTLEY znaczny zasięg! 8185
EUMIG-HARTLEY duża siła i idealna czystość odbioru!
EUMIG-HARTLEY wyjąca pod gwarancją fabryczną stację lokalną!
 Setki listów dziękczynnych świadczą o niesłychanym wprost przebojowym znaczeniu tego aparatu radiowego na polu techniki radiowej, kupujcie przeto tylko **EUMIG-HARTLEY 4-ro lampkowy aparat radiowy!**
 Cena za kompletny aparat wraz z lampami zł. 600.—
 Cena za kit i szemat dla własnego montażu „ 320.—
 Poleca najstarsza firma radiowa w Małopolsce
LEON i HENRYK APPEL Lwów, Legionów 1.
 Telef. Nr. 458 i 459.

powiedziane są poufne narady przedstawicieli stronnictw centrowych i lewicowych. Niewątpliwie PPS. i Stronnictwo Chłopskie będą prowadziły narady w kierunku wzmocnienia akcji opozycyjnej w stosunku do Rządu. Centrolew przygotowuje się ponadto do wspólnego wniesienia kilku projektów ustaw. Ma już być gotowa ustawa o zgromadzeniach oraz ustawa o odpowiedzialności urzędników za wybory. Wedle projektu lewicy odpowiedzialność urzędników za czystość wyborów nie ulegałaby przedawnieniu przez lat 30.

UCHWAŁY ZJEDNOCZENIA MIAST WSI.

Warszawa, 1 października. (PAT.) Dziś odbyło się pod przewodnictwem prezesa pos. M. Kościakowskiego, posiedzenie Zarządu Gł. Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast. Zarząd Główny

powziął rezolucję, w których piętnuje jak najsurowiej ataki opozycji, zniwiera do obniżenia i podważenia w społeczeństwie autorytetu Marszałka Piłsudskiego, stwierdza niezmienną konieczność dalszej konsolidacji czynników niepodległościowych okresu przed wojennego i wojennego, oraz stwierdza, że obecna sytuacja polityczna i gospodarcza kraju wymaga stanowczych, rychłych i jasnych postanowień Rządu w porozumieniu z BBWR.

Zarząd Gł. Zjednoczenia wyraża przytem pewność, że szczęśliwe przezwyciężenie obecnych trudności przyczyni się do pomyślnego pokonania również trudności gospodarczych i doprowadzi do uzgodnienia wszystkie czynniki, poczuwające się do odpowiedzialności za losy państwa na gruncie ustosunkowania się do reformy ustroju.

Odpyły złota z Banku Angielskiego.

BANK PARYSKI PODWYŻSZA STOPE DYSKONTOWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 października. (G) Z Londynu donoszą, że Bank Angielski mimo podniesienia stopy procentowej musiał wczoraj oddać milion funtów szterlingów w złotych sztabach do Paryża, a częściowo do Niemiec. W sobotę nadeszło do Paryża 0,7 miliona funtów szterlingów w złocie.

Bank Angielski od czasu podniesienia stopy dyskontowej oddał razem 1,7 milionów funtów szterlingów złotych, tak że zapas złota w banku wy-

nosi nie więcej niż 130.000.000 funtów.

Paryż, 1 października. (AW.) Bank Paryski podnieść ma w najbliższym czasie stopę dyskontową, która wynosi obecnie 3 i pół proc. Prywatna stopa dyskontowa podniesiona została w ostatnich dniach na 5 proc. Nie jest wykluczone, że Bank Paryski przeczeka do końca października r. b. aby zorientować się w tem, czy Bank Angielski podwyższy jeszcze raz w tym roku stopę dyskontową.

Watykan wznowia stosunki z Rosją?

Rzym, 1 października. (AW.) Niektóre pisma tutejsze informują o tem, że Watykan zamierza niebawem wznowić stosunki dyplomatyczne z Sowietami. Obecnie toczyć się mają rokowania między nuncjuszem papieskim w Berlinie Pacellim a ambasadorem sowieckim Krestinskim.

Trudności w rokowaniach wypływają głównie ze stanowiska Sowietów, które nie chcą uznać oficjalnie hierarchii katolickiej, Sowiety nie są skłonne

do ustępstw w sprawie instytucji dobroczynnych kolegów i dóbr duchownych, oraz wobec propagandy katolicyzmu. Natomiast są skłonne oddać kościoły do użytku katolików, którzy na terenie Kościoła mieliby pewne swobody.

Watykan dąży wszelkimi siłami do porozumienia z Sowietami, chce położyć kres prześladowaniom, jakie cierpi obecnie katolicy w Sowietach.

W Rosji mordują agentów G. P. U. Rozruchy pod Humanem. Zdemolowany dworzec

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 października. (G.) Z Charkowa donoszą o nowym powstaniu chłopów przeciw władzy sowieckiej. W dziewięciu wsiach pod Humanem tłum włościan wymordował członków komisji, rekrutującej zboże. Pułk. G. P. U., zakwaterowany w Czerkasach, odmówił strzelania do chłopów. Dopiero oddziały, które nadeszły z Kijowa stłumiły rozruchy. Walka z chłopami trwała dwa dni.

Warszawa, 1 października. (G.) Donoszą z Moskwy: W powiecie podolskim w okolicach Moskwy, który jest jednym z największych ośrodków przemysłu mechanicznego w Rosji, doszło do wielkich rozruchów, podczas których zdemolowano gmach dworca kolejowego i zabito kilku agentów GPU. Agenci kolejowego GPU, usiłować przywrócić porządek, lecz zostali

zamordowani. Porządek przywrócono dopiero po przybyciu posiłków z Moskwy. Prasa sowiecka podaje przebieg tych wypadków utajając część prawdy, mianowicie według relacji naocznych świadków, całe zajście miało charakter napadu robotników na komunistów i agentów GPU.

PRZEŚLADOWANIE ŻYDÓW W ROSJI.

Wilno, 1 października. (AW.) Wobec prześladowań, stosowanych względem wierzących żydów w Rosji sowieckiej w ubiegłą niedzielę ogłoszony był w Wilnie post wszystkich żydów. Poza tem wydano odezwę, by dzień ten żydzi spędzili na modlitwie na intencję żydów w Rosji.

PODZIĘKOWANIE.

WP. Dr. Arturowi Chwalibogowskiemu, asystentowi Kliniki Uniwersytetu lwowskiego za wyratowanie naszej córeczki Krzysi z bardzo ciężkiej choroby składamy serdeczne podziękowanie. 8695

Bazyli i Stanisława Kokodyńscy.

ORZECZENIE SADU NAJWYŻSZEGO W SPRAWIE EKSMISJI.

Warszawa, 1 października. (AW.) W ostatnich dniach Sąd Najw. powziął ważną decyzję w sprawie eksmisji mieszkaniowych. Dotychczas po 2-miesięcznym niepłaceniu komornego sąd przychylił się do skargi właściciela i wydawał wyrok eksmisyjny. Obecnie na podstawie orzeczenia Sądu Najw. eksmisja zależeć będzie od szczegółowej oceny sądu, które może również przyznać słuszność lokatorowi, o ile istnieją ważne powody w niepłaceniu.

MINISTROWIE WRÓCILI Z P. W. K. SAMOLOTEM.

Warszawa, 1 października. (AW.) Dziś o godz. 10.30 przed południem powrócił z Poznania p. premier Świątalski, który przybył do Warszawy samolotem pasażerskim typu „Fokker“, należącym do „Lotu“. Wraz z p. premierem Świątalskim przybyli również ministrowie pp. Matuszewski i Kuehn. Na lotnisku Mokotowskim oczekiwali ministrów pp. woj. Jaroszewicz, plk. Ray ski i Dyrekcja „Lotu“.

KTO WYGRAŁ NA LOTERJI.

Warszawa, 1 października. (AW.) Dziś w 21-szym dniu ciągnięcia 5-tej klasy Loterii Państw. padły główniejsze wygrane na następujące numery:
 50.000 zł. — nr. 155050.
 20.000 zł. — nr. 49491.
 15.000 zł. — nr. 52448, 173882.
 5.000 zł. — nr. 13035, 32024, 57562, 95372, 145370.
 3.000 zł. — nr. 32191, 36876.
 2.000 zł. — nr. 1709, 17702, 18914, 63879, 64665, 97940, 117005, 127407, 149479, 157006.
 1.000 zł. — nr. 4952, 32957, 33265, 42021, 56287, 77426, 86395, 95679, 108937, 111822, 117479, 127588, 129268, 141057, 153078, 159545.

Przy wczorajszym ciągnięciu 5-tej Klasy Loterii Państwowej padła wygrana zł. 20.000 na nr. 49491 zakupiony w Domu Bankowym Schuetz i Chajes. 8701

LOSOWANIE POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ.

Warszawa, 1 października. (AW.) Dziś odbyło się losowanie premii 4 proc. prem. pożyczki inwestycyjnej. Wyniki losowania są następujące:
 50.000 zł. seria 1865 obl. 16, s. 8868 obl. 13, s. 3442 obl. 3.
 25.000 zł. seria 9812 obl. 44, s. 9816 obl. 9.
 10.000 zł. seria 7992 obl. 42, s. 4914 obl. 39, seria 3011 obl. 39, s. 3428 obl. 48, seria 3382 obl. 50, s. 5251 obl. 33, seria 4813 obl. 13, seria 1529 obl. 1.

POGODA W SRODĘ.

Warszawa, 1 października. (Tel. wł.) Komunikat P. I. M. Przypuszczalny stan pogody w dniu 2 bm.:

Na zachodzie i północy Polski zachmurzenie duże, z przelotnymi, drobnymi deszczami, pozątem umiarkowanie (zwolna wzrastające). Temperatura bez większych zmian, z możliwością przymrozków na południowym wschodzie. Umiarkowane, na północy silniejsze wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

Z DNIA.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI OBJĄŁ
URZĘDOWANIE.

Warszawa. 1 października. (AW.) Marszałek Piłsudski — jak wiadomo — po krótkiej niedyspozycji w niedzielę opuścił poraz pierwszy Belweder i w dniu dzisiejszym objął pełne urzędowanie. Dziś urzędował p. Marszałek w inspektoracie Sił Zbrojnych, gdzie przyjmował kolejno obecnych w Stolicy inspektorów armji.

NARADY BUDŻETOWE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 1 października. (G.) Minister Skarbu odbył dziś konferencję z min. Moraczewskim. W toku konferencji uzgadniane były sprawy budżetowe.

P. CHRZANOWSKI DYREKTOREM
PAT-a.

Warszawa. 1 października. (AW.) Opowiadają w formie pogłoski, że dyrektorem Polskiej Agencji Telegraficznej zostać ma naczelnik Biura Prasowego w MSZ., p. Leon Chrzanowski.

Warszawa. 1 października. (AW.) Dziś powraca tu po miesięcznej nieobecności naczelnik wydziału prasowego MSZ., p. Leon Chrzanowski.

PERSONALIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 1 października. (zo.) Prezes klubu BB. pułk. Sławek zanie-mógł i przez szereg dni nie będzie mógł opuszczać łóżka.

Warszawa. 1 października. (AW.) Inspektor armji gen. Kaz. Sosnkowski, musiał przedłużyć swój urlop kuracyjny z powodu złego stanu zdrowia do połowy października. Gen. Sosnkowski przebywać będzie w jednej z polskich miejscowości kuracyjnych.

Warszawa. 1 października. (AW.) Wiceminister S. Wewn., pułk. Pieracki zapadł na grype i nieopuszczając mieszkania załatwia bieżące sprawy urzędowe.

Warszawa. 1 października. (AW.) Prezes Banku Gosp. Kraj. gen. Górecki, po dłuższym pobycie w lecznicy prof. Wierzyńskiego w Poznaniu powraca dnia 6 bm. do Warszawy.

Warszawa. 1 października. (AW.) Red. Stępczyński po dłuższym pobycie na kuracji powrócił do Warszawy i zamierza podjąć czynną pracę publicystyczną.

WYSTAWA PRAC KONKURSOWYCH
W SALI SEJMOWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 1 października. (zo.) Wczoraj upłynął termin na nadsyłanie prac malarskich na podstawie konkursu, jaki marszałek Daszyński rozpiął celem wypełnienia trzech ekranów w czołowej ścianie nowej sali sejmowej. Dziś rozpoczęto ustawiać w tej sali prace konkursowe. W konkursie wzięli udział zaproszeni artyści Pruszkowski, Mehoffer, Ślodziński, Rogóski, Szychulski i Stryjeńska, oraz anonimowo pod godłami 23 malarzy.

Posiedzenie jury odbędzie się we czwartek. W skład sądu wchodzi prof. Pautsch, prof. Skoczylas, dyr. Dep. w Mln. Oświaty Jastrzębowski i architekt, który budował salę w sejmie prof. Skórewicz. Posiedzenie jury potrwa prawdopodobnie dwa dni.

ZAWIESZONY ZWIĄZEK OŚWIATY
POZASZKOLNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 1 października. (G.) Agencja „Press” donosi, że komisariat Rządu w Warszawie zawiesił działalność związku oświaty pozaszkolnej, na czele którego stał niejaki Kubarski, karany kilkakrotnie więzieniem za nadużycia. Stwierdzono, że pieczęta związku była zaopatrzona w godło państwowe, chociaż prawo umieszczania godła nie przysługuje żadnej organizacji prywatnej czy społecznej.

Dziś uroczysta premiera w „APOLLO”

Najpiękniejsze i najdoskonalsze arcydzieło sezonu! Najwyższe uznania! Pochwały znawców i prasy całego świata! W roli głównej kusząca,

zmysłowa **Suzy Vernon** pt.

GIRLSY PARYŻA

Mussolini zapowiada reformy.

Rzym. 1 października. (AW.) Wczoraj odbyło się posiedzenie Wielkiej Rady Faszystowskiej, której przewodniczył Mussolini. Mussolini wygłosił mo-

wę, w której zapowiedział przeprowadzenie zasadniczej reformy Wielkiej Rady Faszystowskiej, oraz zmiany w partii faszystowskiej.

Włoska premiera „Przedwiośnia”.
Na premierze będzie Mussolini.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 1 października. (zo.) Polski film „Przedwiośnie” wykonany, jak wiadomo, według powieści Żeromskiego, został sprzedany do Włoch. Premiera odbędzie się w najbliższych dniach w jednym z najpiękniejszych teatrów rzymskich. Do Rzymu uda-

się delegacja z Warszawy, aby zaprosić Mussoliniego na premierę filmu.

Mussolini przyjął delegację i obiecał zaszczylić przedstawienie swoją obecnością. Na wyświetlenie filmu polskiego zaproszono również cały korpus dyplomatyczny w Rzymie.

Prace nad umacnianiem granicy
francusko-niemieckiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 1-go października. (G.) Z Paryża donoszą: „Journal” ogłasza odpowiedź ministra wojny Painlewego na interpelację poselską w sprawie prac nad umocnieniem granicy niemiecko - francuskiej. Minister Painleve pisze, że prace te czynione są dla celów obrony i obejmują budowę linii kolejowej, dróg podziemnych, kabli telefonicznych i składnic dla materiałów wojennych i amunicji.

Pozatem na linii Metz i Alp przeprowadzone są prace nad polepszeniem istniejących już punktów oporu i budową nowych umocnień. Program tych prac zrealizowany będzie w ciągu pięciu lat.

Warszawa. 1-go października. (G.) Korespondent „Kurjera Warszawskiego” podaje z Paryża, że wobec zbliżającego się wznowienia prac parlamentu francuskiego sprawy wewnętrzne odzyskują swoje prawa. Pod tym względem dwie kwestje panują nad innymi:

1) Czy gabinet Brianda, nazwany przez niego samego gabinetem waka-

cyjnym, pozostanie przy władzy, i

2) Czy utworzy się nareszcie większość koncentracyjna.

Nie ulega wątpliwości, że ustąpienie Poincarego, którego autorytet pozyskał dla rządu rozmaite partie polityczne, mające obecnie odmówić Briandowi swego poparcia, wywołało niepokój w Izbie posłów, liczne jednak mowy, wygłoszone przez ministrów ostatnimi czasy, wskazują, że w łonie gabinetu Brianda panuje solidarność.

Minister kolonji Maginot, przemawiając przed radą generalną departamentu Mozeli, poruszył sprawę ewakuacji Nadrenji i zaznaczył, że jego zdaniem należało naprzód umocnić granicę francuską, konieczność jednakże urzeczywistnienia planu Younga skłoniła mówcę do zgodzenia się na ewakuację przedwczesną, pod warunkiem wszakże, że Niemcy wykonają plan Younga. Innymi słowy, jeżeli Niemcy nie wypełnią tego warunku w terminie oznaczonym, to ewakuacja będzie wstrzymana.

==□==

Chcą imperjum Karola Wielkiego
kosztem Polski.

RECHBERG PODAJE WARUNKI SOJUSZU FRANCUSKO-NIEMIECKIEGO

Paryż. 1 października. (PAT.) Rechberg zakomunikował przedstawicielowi agencji Havasa warunki, jakie proponował w celu zawarcia sojuszu francusko-niemieckiego:

1) Wzajemne związanie się interesami głównych przemysłów obu krajów.
2) porozumienie wojskowe, przyczem siły zbrojne Niemiec miałyby wynosić 3/5 części sił zbrojnych Francji; sztab generalny francusko-niemiecko-belgijski. Rechberg dodaje, że naszkicował te warunki po rozmowie z marszałkiem Fochem. Marszałek Foch oświadczył, że jest przeświadczony, iż sojusz wojskowo-polityczny z wzajemnem powiązaniem interesów przemysłu uniemożliwi nową wojnę (?),
3) ewakuacja Nadrenji,
4) prowizoryczne utrzymanie zawartych układów w sprawie odszkodowań,
5) zwrot Gdańska i kurytarza pomorskiego, wolna żegluga na Wiśle, stworzenie wspólnoty interesów przemysłowych na G. Śląsku z utrzyma-

niem status quo terytorjalnego, przystąpienie Polski do sojuszu.

Inne klauzule przewidują utrzymanie bez zmiany granic zachodnich, zaniechanie veto w sprawie Anschlussu Austrii do Rzeszy i możliwość przystąpienia Anglii do sojuszu. Rechberg dodaje, że taki sojusz gwarantowałby możliwość przyjaźni niemiecko-polskiej i wzmocniłby pozycję Polski w stosunku do bolszewików. Francja i Niemcy oświadczył Rechberg, bez jednego wystrzału armatniego mogłyby wskrzesić imperjum Karola Wielkiego.

HUGENBERGOWSKI PLEBISCYT.

Berlin. 1 października. (PAT.) Dziennik urzędowy Rzeszy ogłasza w wydaniu na 1 października zarządzenie ministra spraw wewn. o terminie odbycia plebiscytu, zaprojektowanego przez komitet plebiscytowy Hugenberg. Termin wypowiedziania się za projektem ustawy plebiscytowej wyznaczony jest na czas od 16—29 bm.

==□==

Mam zaszczyt zawiadomić
P. T. Automobilistów,

że przeniosłem swoją pracownię z ul. Na Bajki 37, do własnego budynku przy ul. Janowej 80, Telefon Nr. 74-99. 8661t

Z wysokim poważaniem

Wytwórnia Rysów Samochodowych
A. S. Filipowicza — Lwów.

DOWGALEWSKIJ SONDUJE
NASTROJE.

Londyn. 1 października. (AW.) Rząd sowiecki przywiązuje szczególne znaczenie do obradującego obecnie dorocznego zjazdu Labour Party i powziętych na nim uchwał. Twierdzą tu, iż Dowgalewski dlatego tak zwlekał, „oczekując” instrukcji z Moskwy, że chciał wysondować nastroje, panujące w łonie partji pracy na zjeździe. Jak słychać na zjeździe są obserwatorzy sowieccy, którzy z naprężeniem oczekują wyników obrad.

DOROCZNA KONFERENCJA
LABOUR PARTY.

Londyn. 1 października. (AW.) Mac Donald przesłał prezydium, rozpoczynającej się dziś w Brighton dorocznej konferencji Partji Pracy, specjalne pismo, w którym podkreśla konieczność anglo - amerykańskiego porozumienia w sprawach morskich. Przypuszcza, że między Anglią i Stanami Zjednoczonymi przyjdzie do ugody w szerszym zakresie. Można to osiągnąć drogą konferencji z innemi mocarstwami morskimi, oraz prac komisji przygotowawczej w Genewie.

KONFERENCJA DOMINIÓW
W LONDYNIE.

Londyn. 1 października. (AW.) — Wszystkie dominja brytyjskie nadesłały do rządu centralnego oświadczenie, wyrażając swą zgodę na zwołanie konferencji 5 mocarstw w Londynie.

POGRZEB KARDYNAŁA DUBOIS.

Paryż. 1 października. (PAT.) W dniu dzisiejszym odbył się z wielką uroczystością pogrzeb kardynała Dubois. Na nabożeństwie żałobnem w katedrze obecni byli: reprezentant prezydenta republiki, prezes Rady ministrów, członkowie rządu i Izby ustawodawczej, korpus dyplomatyczny oraz olbrzymie tłumy publiczności.

Paryż. 1 października. (PAT.) Przybył tu ks. kardynał Hlond, w towarzystwie ks. biskupa Przeździeckiego, celem wzięcia udziału w pogrzebie kardynała Dubois.

700 PROCESÓW O ROZRUCHY
W PALESTYNIE.

Londyn. 1 października. (AW.) Sady angielskie w Palestynie rozpatrzyły dotychczas ponad 700 spraw oskarżonych o udział w ostatnich zamieszkach. Wyroki wahają się od 2-ech miesięcy do 2-ech lat więzienia.

W CHINACH WRE WOJNA
DOMOWA.

Londyn. 1 października. (AW.) Według doniesień z Szanghaju oddziały generała Czang-Fa-Wej w dalszym ciągu maszerują w kierunku Kantonu. Pierwsza brygada wojsk tego generała stoczyła bitwę z wojskami rządu nankińskiego. Komunikat rządu nankińskiego głosi, iż oddziały te zostały rozbite.

Równocześnie w Kantonie czynione są przygotowania do odparcia ewentualnego ataku grup Czang-Fa-Weja. Władze prowincji Human, które wypowiedziały posłuszeństwo rządowi nankińskiemu wznoszą forty i umacniają swe pozycje na granicach prowincji Human i Tsien-Si. W kierunku prowincji Human maszerują już większe oddziały wojsk rządu nankińskiego.

Przegląd prasy.

ROLA WYCHOWAWCZA I POLITYCZNA PWK.

O zamkniętej onegdaj PWK. pisze „Głos Prawdy”, że:

odegrała ona w stosunku do setek tysięcy zwiedzających ją Polaków najwyższego znaczenia rolę wychowawczą. Uświadomiła miliony opywateli dobitniej, aniżeli najgrubsze tomy wydawnictw popularnych i naukowych, o tem, że Polska jest krajem bogatym, obfitującym nie tylko w pierwszorzędnej wartości skarby naturalne, ale także w dobre, doświadczone i nowoczesne warsztaty pracy. Uświadomiła, że mamy bardzo wiele surowców, mogących stworzyć podstawę wszystkich niemal gałęzi przemysłu i że prowadzone są u nas prawie wszystkie rodzaje produkcji fabrycznej, niezbędne do zaspokojenia potrzeb społeczeństwa cywilizowanego. Uświadomiła, że racjonalna wymiana produktów i bogactw wewnątrz kraju, pomiędzy poszczególnymi dzielnicami, może zwiększyć zażyłość narodu i uniezależnić państwo w ważnych działach od przywozu z zagranicy. Przekonała wreszcie, że na drodze rozwoju gospodarstwa i kultury państwowej poczyniliśmy ogromne kroki naprzód, że w niektórych dziedzinach dokonaliśmy się i nas zmiany rewolucyjne, że umieliśmy w ciągu trzech lat w małym skrawku wybrzeża wybić wielkie okno na świat, że jesteśmy wielkim państwem i wielkim, pożywym, ruchliwym i umiejącym pracować narodem.

Powszechna wystawa krajowa przyczyniła się w ważnym stopniu do wyjaśnienia możliwości, wynikających z położenia geograficznego naszego państwa. Polska, jako ognisko, skupiające przy-warsztacie gospodarczej współpracy całą środkowo-wschodnią Europę, od Bałtyku po Morze Czarne, złączona więzami tradycyjnej przyjaźni z wielką republiką francuską, to podstawa systemu, który w układzie międzynarodowych stosunków gospodarczych może odegrać rolę stabilizatora pokoju ekonomicznego.

BOLĄCZKI ROLNICTWA.

W związku z konferencją w sprawie organizacji zbytu produkcji rolnej, odbytą przed kilkoma dniami z inicjatywy Rządu, czytamy w „Dniu Polskim”:

Praca, do której wzywa p. premier Świątalski organizacje rolnicze, musi być wykonana.

Jest rzeczą niewątpliwą, że jedną z najdotkliwszych słabych stron rolnictwa naszego jest brak wszelkiej organizacji handlu zbożowo-hodowlanego, który odbywa się u nas w sposób „dziki”, systemem łaniczkowym, przez pozabawionych wszelkich kwalifikacji a często i skrupułów pośredników.

Żadna bodaj z gałęzi handlu nie stoi tak nisko, jak właśnie handel produktami rolnymi.

Dzięki temu stanowi rzeczy panuje u nas powszechnie zgubna dla producentów sprzeżdaż „na pniu”, likwidowanie przymusowe i masowe zapasów w momentach najmniej dogodnych, kiedy nad głową wisł mlecz Damoklesa w postaci czekającego podatku państwowych, komunalnych, a w ostatnich czasach jeszcze... Kasy chorych.

Dlatego też uważamy, że inicjatywie p. premiera Świątalskiego przyklasnąć należy, kładąc krzyżyk na przeszłości i wszelkim siłami dążyć do wytworzenia potężnej organizacji handlu produktami rolnictwa, jednocześnie wszystkie dotychczasowe oderwane i nie dość skonsolidowane wysiłki.

Z góry tylko pragniemy podkreślić jeden jeszcze moment, — p. Premier oświadczył, że Rząd dał rolnictwu maksymalną pomoc kredytową, na jaką go stać w chwili obecnej. Pomoc ta jest niewystarczająca. Przyśpieszając do organizacji tak olbrzymiej dziedziny, jak handel produktami rolnymi w Polsce, a priori zdać sobie należy sprawę z faktu, iż niezbędne tu są kapitały wielokrotnie większe od tych, które rolnictwo dysponuje obecnie.

Jest to conditio sine qua non powodzenia akcji.

ROZWIĄZANIE WŁADZ KASY CHORYCH W GRUDZIADZU.

Grudziądz, 1 października. (PAT.) W wyniku lustracji kasy chorych miasta Grudziądza, dokonanej 28 bm. przez p. ministra pracy i opieki społecznej Prystora, dyrektor okręgowego urzędu ubezpieczeń Barański rozwiązał radę i zarząd Kasy chorych w Grudziądzu, mianując jednocześnie komisarzem Kasy chorych majora Kucharzkiego, obecnego komisarza Kasy chorych w Chełmnie. Przyczyna ustanowienia komisarza Kasy chorych był deficyt gospodarki dotychczasowego zarządu.

Pierwszy lot rakietowego samolotu.

SAMOLOT ROZWINĄŁ SZYBKOŚĆ 150 KM. NA GODZINIE.

Frankfurt n. Menem, 1 października. (PAT.) W poniedziałek popołudniu Fritz v. Oppel usiłował wzlecieć na samolocie rakietowym. Start nastąpił na lotnisku frankfurckim. Do celu tego użył on samolotu żaglowego, w który wbudował 9 rakiet.

Przy pierwszej próbie lotu samolot ruszył z miejsca, ale tylko 10 metrów. Przy następnej próbie przebył samo-

lot zaledwie 20 metrów.

Dopiero trzecia próba dała wynik zadowalający. Samolot, który wraz z pilotem ważył 275 kg. uniół się lekko nad ziemią i okrążył lotnisko z szybkością 150 km. na godzinę. Przy lądowaniu szybkość zmniejszyła się do 100 km. i z tego powodu aparat uległ lekkiemu uszkodzeniu. Pilot wyszedł bez szwanku.

Zlikwidowanie wielkiej szajki handlarzy żywym towarem.

Warszawa, 1 października. (AW.) Donoszą z Katowic, że dochodzenia prowadzone wspólnie przez policję polską i niemiecką w sprawie szajki handlarzy żywym towarem, grasującej na terytorium Polski, dały sensacyjne wyniki. Stwierdzono, że szajka ta posiadała swe ekspozytury we wszystkich większych miastach w Polsce, Niemczech, Belgii, Francji i Brazylii, że miała własną fabrykę fałszywych paszportów i trudniła się dodatkowo przemycańiem ludzi przez t. zw. zieloną granicę.

Nie prowadzącą do wykrycia szajki pochwycono u dwu żydów z Małopolski Wschodniej Rothfleischa i Kleinera.

przemycanych przez agentów szajki do Bytomia. Za dostarczenie jednej dziewczyny pobierano około 2000 zł., za nielegalne przeprowadzenie przez granicę poborowych uchylających się od służby wojskowej 50 do 60 dol.

Istnieje podejrzenie, iż niektórzy urzędnicy niemieccy pozostawali w kontakcie z banda, udzielając prawa pobytu przemycanym przez teren Rzeszy poborowym i dziewczętom, oraz wizując ich fałszywe paszporty. Ponieważ sprawa szajki handlarzy żywym towarem jest bardzo skomplikowana. Min. sprawiedliwości wydelegował ma do jej przeprowadzenia specjalnego sędziego do spraw szczególnej wagi.

Woldemaras rozżalony i rozgoryczony Wszczyna waikę z rządem Tubialisa.

Warszawa, 1 października. (AW.) Kowieński dziennik „Lietuvos Žinios” wydał wczoraj dodatek nadzwyczajny zawierający wynurzenia Woldemarasa. B. premier litewski stwierdza, że nie otrzymał on dymisji, lecz poprostu został wydany głównie dzięki intrygom Wilejszysa, którego nagrodzono za to teką ministerjalną. W dalszym ciągu swych wynurzeń Woldemaras oświadcza, że nie zamierza opuszczać Litwy, oraz, że naród litewski wkrótce już odczuje brak silnego kierownika i powoła wydalonego premiera. Woldemaras obwinia prez. Smetonę, że niepotrzebnie wtrąca się do polityki.

Berlin, 1 października. (PAT.) Korespondent kowieński „Vosische Ztg.” donosi, iż Woldemaras stając otwarcie na czele organizacji faszystowskiej „żelazny wilk”, zamierza wszcząć walkę przeciwko nowemu rządowi Tubialisa. W rozmowie z redaktorem dziennika kowieńskiego „Lietuvos Žinios”, Woldemaras oświadczył z patosem: „Bez mnie nikt nie będzie w stanie kontynuować dotychczasowej polityki, a Tubialis zastosuje się do życzeń Polaków”.

Na zapytanie, co mieli na celu ludzie, którzy przeprowadzili przeciwko niemu kampanję, Woldemaras odpowiedział, że najmniej jest co do tego poinformowany. Jedno tylko może powiedzieć, mianowicie to, że prezes komitetu partii Tautininków otrzymał taką ministerjalną. Ostatnimi czasy prowadził z olickim naczelnikiem powia-

tu Arawiciusem rozmowy co do objęcia przez niego stanowiska ministra spraw wewnętrznych, przyczem uczynił to z polecenia prezydenta republiki. Co się tyczy wyborów do sejmiku, to zamierzał przeprowadzić je w najbliższym czasie.

Na zapytanie, czy nowy rząd prowadził z nim rokowania o wstąpienie do gabinetu Woldemarasa odpowiedział, że z tą chwilą, gdy zawiadomiono go o dymisji, żadne rokowania nie mogły mieć miejsca. Jeżeli nastąpi głębszy kryzys w kraju — powiedział Woldemaras — nie mam zamiaru zachować się biernie i będę uważał za swój obowiązek ratować sytuację.

Kowno, 1 października. (AW.) Gen. Plechawiczius udzielił wywiadu współpracownikowi „Judische Stimme”. — Przesilenie gabinetowe Plechawiczius tłumaczy przemeczeniem i rozdrażnieniem Woldemarasa, wskutek czego mogły wynikać wieczne nieporozumienia, nawet w sprawach błahych.

Jednak Plechawiczius wierzy, że nowy rząd w sprawach najważniejszych nie będzie się mógł obejść bez Woldemarasa i wcześniej, czy później Woldemaras powróci na dawne stanowisko. Dalej stwierdza Plechawiczius, że jakkolwiek Tubialis jest w sprawach państwowych osobistością kompetentną, to jednak nie podoła on wszystkim tym sprawom, jest bowiem chory. Co zaś do swej własnej osoby, Plechawiczius oświadczył, że o ile zajdzie potrzeba, to powróci on do armii.

SKON E. BOURDELLE'A.

Paryż, 1 października. (PAT.) Zmarł tu dziś, przeżywszy lat 68, znakomity rzeźbiarz francuski Emil Bourdelle, twórca pomnika A. Mickiewicza w Paryżu.

NOWY POSEŁ RUMUNJI.

Warszawa, 1 października. (PAT.) Dziś rano przybył do Warszawy nowo mianowany minister pełnomocny rumuński w Polsce Georges Cretzeanu.

NAJWYŻSZE ODZNACZENIE

PAPIESKIE DLA MASSARYKA.

Praga, 1 października. (PAT.) Z okazji 1000-lecia św. Wacława, specjalna delegacja kapituły wręczyła prezydentowi Massarykowi, wielki krzyż orderu Grobu św. Jak wiadomo odznaczenie to jest najwyższą odznaką Stolicy Apostolskiej. Order ten posiada zaledwie kilku suwerenów europejskich.

==□==

MIEDZYNAR. PRACE NAD REFORMĄ KALENDARZA.

Genewa, 1 października. (PAT.) Sekretarz Generalny Ligi Narodów otrzymał od rządu Stanów Zjed. sprawozdanie amerykańskiej komisji krajowej reformy kalendarza.

Jak wiadomo, komisja do spraw komunikacji i tranzytu, w rezolucji, zatwierdzonej przez Zgromadzenie, domagała się utworzenie w możliwie największej liczbie krajów, krajowej komisji reformy kalendarza. Komisja ta są obecnie utworzone lub są w stadium tworzenia w wielu krajach Europy i Ameryki.

REICHSTAG OBRADUJE NAD REFORMĄ UBEZPIECZEŃ.

Berlin, 1 października. (PAT.) Wczorajsze pierwsze posiedzenie nadzwyczajnej sesji Reichstagu miało wbrew alarmującym zapowiedziom prasy opozycyjnej przebieg naogół spokojny. Porządek dzienny obrad obejmował jako jedyny punkt sprawę reformy ustawodawstwa ubezpieczeniowego.

Berlin, 1 października. (PAT.) W sytuacji wewnętrznie - politycznej zarysowuje się po wczorajszych naradach gabinetu nowa możliwość kompromisu w sprawie reformy ubezpieczeń.

Berlin, 1 października. (PAT.) Po całodziennych rokowaniach między frakcjami stronnictw koalicyjnych, w których uczestniczyli przedstawiciele rządu, udało się doprowadzić do uzgodnienia platformy dającej możliwość kompromisowego załatwienia reformy ubezpieczeń. Partie koalicyjne, za wyjątkiem niemieckiej partii ludowej porozumiały się co do treści projektu ustawy, wyłączając główny punkt sporny dotyczący 1/2 proc. podwyżki wkładów ubezpieczeniowych. Frakcja centrowa wyraziła zgodę na powyższy kompromis pod warunkiem, że pozostałe partie przyjmą formalnie kompromis.

ROZRACHUNEK Z NIEMCAMI W SPRAWIE UBEZPIECZEŃ NA G. ŚLASKU.

Genewa, 1 października. (PAT.) Dn. 26 września skończyły się w Genewie obrady komisji z art. 312 Traktatu Wersalskiego, mającej na celu opracowanie sprawy rozrachunku między Polską a Niemcami w zakresie ubezpieczeń na Górnym Śląsku.

Komisja większością trzech członków niezależnych, wyznaczonych przez Radę Administracyjną Międzynarodowego Biura Pracy oraz członka polskiego, przy wstrzymaniu się od głosu członka niemieckiego komisji, uchwaliła zalecenie, przyznające Polsce nieruchomości po niemieckich instytucjach ubezpieczeniowych na Górnym Śląsku, o wartości szacunkowej 12 milionów marek złotych, oraz półtora miliona marek złotych w gotówce. Ponadto tytułem wartości hipotecznych, wierzytelności oraz zdeponowanych w Szwajcarii wierzytelności, przyznano Polsce 5 milionów marek złotych, co stanowi 75 proc. pretensji Polski do skarbu niemieckiego z tytułu zwrotu majątku ubezpieczeniowego na Górnym Śląsku.

NIEPOMYŚLNA SYTUACJA KREDYTOWA W AMERYCE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 października. (zo). Niepomyślne warunki kredytowe, jakie panują od pewnego czasu na rynku amerykańskim, odbiły się również na kursie polskiej pożyczki stabilizacyjnej.

Kurs ten waha się w ostatnich dniach pomiędzy 80 a 81 dol. Znaczący rynek amerykańskiego zapewniają, że z chwilą nieuniknionego załamania się spekulacji giełdowej nastąpić musi poprawa kursów pożyczek zagranicznych a tem samem i pożyczki polskiej.

Rumunja na progu jesiennego sezonu politycz.

Bukareszt, we wrześniu 1929.

Wakacje sejmowe rozpoczęły się w roku bieżącym w Rumunji bardzo późno, a że i w lecie nie brak tu było doniosłych wydarzeń politycznych, przeto, ściśle rzecz biorąc, Rumunja w roku bieżącym okresu zwykłego spokoju letniego w polityce wogóle nie przeżywała.

MOBILIZUJĄCE SIĘ PARTYJNICTWO.

Jednym z przedmiotów powszechnego zainteresowania opinii rumuńskiej w okresie wakacyjnym była walka, jaka wybuchła niedawno w łonie tak potężnego ongiś, a dziś wszechstronnie osłabionego, stronnictwa liberalnego, które przed kilku miesiącami, widząc, iż na skutek swej liczebnej słabości nie zdoła zapobiec uchwaleniu zwalczanej przez opozycję nowej ustawy o decentralizacji władzy administracyjnej, wraz z drugim stronnictwem opozycyjnym, — ludowem — opuściło na znak protestu parlament i postanowiło nie brać udziału w pracach izb ustawodawczych.

Podczas letnich wakacji w łonie partii tej ujawniać się zaczął pewien ferment, który znalazł swój wyraz w intensywnej walce zarządu stronnictwa z grupką malkontentów, domagających się przeprowadzenia szeregu zasadniczych zmian w polityce partyjnej. Zdaje się jednak, że w ostatnich dniach tarcia w stronnictwie liberalnem straciły na swej intensywności, tak że nie jest wykluczone, że na zjeździe partyjnym, który odbyć się ma w dniach od 15—20 listopada, równowaga w stronnictwie liberalnem zostanie znów przywrócona.

Sądzi się, że na zjeździe tym na wniosek b. ministra Duca, Vintilla Bratianu wybrany zostanie ponownie prezesem partii i otrzyma pewne pełnomocnictwa w kierunku przeprowadzenia w organizacji konsolidacji stosunków. Nie jest wykluczone, że przy tej okazji w szeregach liberałów rumuńskich przeprowadzona zostanie mała „czystka”, której w ofierze padną prawdopodobnie główni winowajcy ostatnich tarć. Oczekuje się powszechnie, że po skonsolidowaniu stosunków wewnętrznych w łonie partii liberali rumuńscy podejmą nową kampanię przeciwko rządowi p. Maniu, która tym razem zmierzać ma przede wszystkim do osłabienia pozycji rządowych na wsi rumuńskiej. W tym celu już teraz agitatorzy liberalni prowadzą ożywioną agitację wśród wieśniaków, którzy w jaknajwiększej ilości ściągnięci być mają na listopadowy kongres partii liberalnej.

Rewie swych sił dokonać zamierza w czasie najbliższym również druga partia opozycyjna, — ludowa, — która od czasu upadku gabinetu generała Averescu pozbawiona została wszelkich niemal wpływów na bieg wypadków politycznych w kraju. Ruchliwość, jaką przywódcy tego stronnictwa ostatnio ujawniają, pozwala przypuszczać, że ludowcy generała Averescu noszą się z zamiarem przeprowadzenia w swym obozie powszechnej akcji konsolidacyjnej.

„LIGA CHRZEŚCIJAŃSKA”.

Pewne wysiłki konsolidacyjne obserwować można od pewnego czasu również w obozie antysemitów „Ligi Chrześcijańskiej”, która — jak wynika z oświadczeń jej przywódcy profesora Cuzy — zamierza ponownie wystąpić czynnie na arenę polityczną. Przed kilku dniami odbyło się posiedzenie wykonawczego komitetu „Ligi”, na którym omawiano program działalności partyjnej na czas najbliższy. Postanowiono powołać do życia trzy komisje propagacyjne, z których pierwsza, pozostająca pod kierownictwem profesora Cuzy, prowadzić ma robotę agitacyjną w Mołdawii, Bessarabii i Bukowinie, druga, z profesorem

Paulescu na czele, działać ma w starcie królestwie i Dobrudży, trzecia wreszcie obejmować będzie swą działalnością Transylwanję, gdzie akcja propagandowa kierować ma Caruceanu. „Liga Chrześcijańska” zamierza zorganizować nadto własną instytucję bankową, która konkuruwałaby z bankami żydowskimi. Prócz tego projektowane jest wybudowanie w Jassach nowej dzielnicy miejskiej, gdzie żydom nie wolno będzie się osiedlać. Zaznaczyć wypada, że ożywienie, jakie od pewnego czasu obserwować można w szeregach „czuistów” wywołało wśród ludności żydowskiej Rumunji niemałe zaniepokojenie.

PROBLEM MNIEJSZOŚCIOWY.

Rząd Juliusza Maniu poświęca baczną uwagę sprawie rozwiązania problemu mniejszościowego. Przypisuje to należyte w znacznej mierze okoliczności, że większość członków obecnego gabinetu rumuńskiego rekrutowała się z byłych członków parlamentu węgierskiego, na terenie którego sami mieli okazję przekonać się, jak szkodliwe dla rozwoju państwa może być zaniebdywanie tego zagadnienia.

W ciągu ostatnich dwóch miesięcy rząd bukareszteński wyasygnował na cele kulturalne mniejszości narodowych kwotę 25 milj. lei. Równocześnie skasowano dotychczasowe przepisy o nadzwyczajnym opodatkowaniu teatrów węgierskich i niemieckich, które obecnie postawione zostały na równi z teatrami rumuńskimi, placących tytułem podatku 13 proc. od swych dochodów. Przed kilku dniami rząd postanowił również uwzględnić postulat przyznania emerytury tym wszystkim węgierskim urzędnikom państwowym, którzy w roku 1919 odmówili złożenia przysięgi na wierność władzom państwowym Wielkiej Rumunii.

W dążeniu do jaknajbardziej sprawiedliwego rozwiązania problemu mniejszościowego, premier Maniu polecił posłowi Poppowi opracować specjalny statut

mniejszościowy. Poseł Popp należy do najlepszych znawców problemu mniejszościowego w Europie, brał udział w charakterze delegata rumuńskiego w obradach tegorocznego kongresu mniejszości narodowych w Genewie, a przed niedawnym czasem odbył specjalną podróż określoną po Europie, by zapoznać się ze sposobami i metodami rozwiązywania problemów mniejszościowych przez poszczególne rządy europejskie. Po powrocie do Bukaresztu złożył kilka półoficjalnych deklaracji na temat projektowanego rozwiązania problemu mniejszościowego w Rumunji, wywołując niektórymi swymi twierdzeniami dość silne podniecenie wśród Niemców i Węgrów rumuńskich. Między innymi oświadczył poseł Popp, że rumuńska ustawa o uregulowaniu problemu mniejszościowego trzymać się będzie ściśle postanowień Traktatu Wersalskiego, uznawać jednak zasadniczo dwie kategorie mniejszości narodowych: mniejszości lojalne i mniejszości irredentystyczne. Do drugiej kategorii rząd zmuszony będzie zaliczyć przedewszystkiem Węgrów i Ukraińców.

NOWA USTAWA WOJSKOWA.

Obok ustawy o uregulowaniu problemu mniejszościowego znajdzie się na porządku dziennym jesiennej sesji parlamentu rumuńskiego przedewszystkiem projekt nowej ustawy wojskowej. Między innymi ustawa ta przewiduje redukcję lat czynnej służby oficerów. Przeciwnie postanowieniu temu w ostry sposób protestują już dzisiaj politycy obozu liberalnego, twierdząc, iż rząd tylko w tym celu zamierza redukcję czasu czynnej służby oficerskiej preferować, by móc przenieść w stan spoczynku cały szereg generałów, sympatyzujących z obozem liberalnym, a w ich miejsce powołać na odpowiedzialne stanowiska w armii oficerów młodszych, rekrutujących się głównie z pośród zwolenników obecnego rządu.

==□==

Zjazd lekarzy i przyrodników polskich w Wilnie.

Trzynasty zjazd lekarzy i przyrodników polskich, a drugi w wolnej Polsce, odbył się w Wilnie w dniach od 26 do 30 września. Zjazd odbył się pod protektorem pana Prezydenta prof. dr. Ignacego Mościckiego. Wzięło w nim udział przeszło 1700 uczestników. Po nabożeństwie w kościele św. Jana odbyło się w sali teatru wielkiego uroczyste otwarcie zjazdu w obecności p. Prezydenta, ministrów Składowskiego i Staniewicza, marsz. Szymańskiego, przedstawicieli władz i duchowieństwa kilku wyznań, przybyłych na zjazd lekarzy zagranicznych, m. in. jugosłowiańskich i estońskich, i niezwykle licznych członków zjazdu. Otwarcie zajął prezes komitetu organizacyjnego prof. Januszkiewicz, zwracając się z wyrazami czci do pana Prezydenta i podziękując za objęcie protektoratu, a po złożeniu podziękowania obecnym przedstawicielom rządu, władz i instytucji, zaprosił na prezesa zjazdu prof. A. Gluzińskiego, na wiceprezesa prof. Hoyera, na sekretarzy prof. Koskowskiego ze Lwowa i Różyckiego z Poznania. Po wyborze prezesa honorowych (ze Lwowa prof. Becka i Schramma), minister Składowski powołał zjazd mieniem rządu, po nim zaś nastąpiły liczne inne przemówienia, między innymi dr. Ivkovića imieniem Słowian południowych, prof. Kuzeb imieniem towarzyszy naukowych w Dorpacie. Uroczystość otwarcia zakończyła się wykładem prof. Marchlewskiego z Krakowa na temat:

„Przemiana materji w ustroju zwierzęcym i roślinnym”. W południe odbyło się otwarcie pięknie urządzonej wystawy przyrodniczo - lekarskiej, a także wystawy etnograficznej, nazwanej „Piękno ziemi polskiej i jego ochrona oraz pięknem ziemi trockiej”, oraz złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza.

Po południu rozpoczęły się obrady naukowe w 27 sekcjach, odbywane w następnie dwa dni przed i po południu. Drugiego i trzeciego dnia przed pracą sekcyjną odbywały się posiedzenia plarne, na których wygłosili ogólne wykłady prof. Godlewski z Krakowa „Starość i śmierć jako zjawiska biologiczne” i prof. Piasecki z Poznania „Biologiczne podstawy wychowania fizycznego”.

W pierwszym dniu zjazdu odbył się w sali miejskiej raut, wydany przez prezydenta miasta Wilna, który pan Prezydent Mościcki uświetnił swą obecnością. W chwilach wolnych od posiedzeń sekcyjnych, w których pilnie obradowano i dyskutowano nad referatami programowemi i wykładami, zwiedzały grupy uczestników liczne i piękne osobliwości Wilna. W niedzielę rano z okazji zamknięcia zjazdu odbyło się uroczyste nabożeństwo w Ostrej Bramie, które na przyjeźdźnych uczestnikach wywarło głębokie wrażenie. — Właściwe zamknięcie zjazdu odbyło się w wielkiej sali miejskiej a rozpoczęła się uczczeniem 50-lecia śmierci znakomitego obywatela, zasłużonego Józefa

Mianowskiego a wyrazem jego był odczyt prof. Wrzoska z Poznania. Po uchwale wniosków, przedłożonych przez stałą Delegację zebraniu ogólnemu, nastąpił wykład prof. W. Nowickiego ze Lwowa „Zagadnienie choroby raka w nauce i życiu społecznym”. — Zamknięcia zjazdu dokonał jego przewodniczący przemówieniem, dziękując obecnym za udział i żegnając uczestników słowem do widzenia na zjeździe najbliższym, który ma się też odbyć za cztery lata w Poznaniu. Dokonano też wyboru Delegacji stałej zjazdów, w skład której weszli z Krakowa prof. Rosner, Szafer i Maziarski, z Warszawy prof. Loth, Pieńkowski i dr. Chodźko, ze Lwowa prof. Nowicki i Krzemieniewski, z Poznania prof. Karwowski i Grochmalicki, z Wilna prof. Michejda i J. Trzebiński.

Zarówno strona naukowa i organizacyjna zjazdu była bardzo dobra. Uczestnicy czuli na każdym kroku wielką serdeczność i gościnność, czuli, że są w mieście polskim, mieście pięknym nie tylko bogactwem architektury i poważnym swą piękną i starą tradycją, ale bogactwem w pamiątki, tak drogie każdemu sercu polskiemu.

Z całej Polski.

Strój oficjalny adwokatów. Dnia 30 września rb. minister sprawiedliwości, p. St. Car, wydał zarządzenie w sprawie używania togi i biretu przez adwokatów. Zarządzenie to postanawia, że togi i birety adwokatów pod względem materiału i kroju mają odpowiadać strojom urzędowemu sędziów i prokuratorów, przyczem kołnierzy i mankiety togi adwokackiej, tudzież biret, mają mieć wyszycia z jasno fioletowego aksamitu (welwetu). Żabot togi ma być z czarnego jedwabiu z lamówką u dołu z jedwabiu fioletowego. Noszenie togi i biretu obowiązywać będzie adwokatów przy wykonywaniu zawodu na rozprawach przed Sądem Najwyższym, sądami apelacyjnymi i okręgowymi. Adwokaci w sądach grodzkich nie będą nosili togi i biretu. Adwokaci będą wkładać na głowę biret tylko podczas wygłaszania mowy obrończej. Członkom naczelnej rady adwokackiej, tudzież członkom rad, izb i wydziałów adwokackich służy prawo używania togi i biretu na posiedzeniach publicznych z udziałem osób postronnych. Obowiązek noszenia togi i biretu ciążyć będzie na adwokatach od czasu, który minister sprawiedliwości ustali jako termin wprowadzenia stroju urzędowego dla sędziów i prokuratorów w poszczególnych rodzajach sądów i w poszczególnych okręgach sądowych.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

PODZIEKOWANIE.

Dotknięci bolesnym ciosem po stracie najukochańszego Męża, Ojca i Dziadka, śp. Juliusza Draka, em. Naczelnika Wydziału Lwowskiej Izby Skarbowej, składamy najgorętsze słowa podziękowań Wszystkim, którzy oddali Mu ostatnią przysługę i okazali nam życzliwość i współczucie.

W szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu. JWP. Doktorom: Barwińskiemu, Kuhlowskiemu i Falkiewiczowi za bezinteresowną pomoc lekarską. JWP. Prezesowi Izby Skarbowej Dr. T. Polakowi, Prezydentowi Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego i wszystkim Kolegom, Przyjaciółom i Znajomym serdeczne „Bóg zapłać” 8666

Zona, Dzieci i Wnuki.

PODZIEKOWANIE.

JWielmożnym Panom Dr. K. Czyżewskiemu, Dr. St. Zieborakowi i Dr. J. Kochajowi za umiejętne przeprowadzoną operację naszej córki Ireny, oraz za troskliwą opiekę, serdeczne podziękowania składają

J. Nowakowscy.

Lwów, wrzesień 1929 r.

Artykuł czwarty w sprawie wychowania dziewcząt.

O ile dwa poprzednie artykuły tak p. Łączyńskiej, jak i p. dr. Lechickiej stawiały jasno kwestię i dawały na nią jasną odpowiedź, o tyle artykuł p. dr. Małczyńskiej zaciemniał sprawę i zawierał tezy, na które jako matka nie mogłabym się zgodzić. Przede wszystkim przyjmujemy wszystkie bezspornie tezę, że małżeństwo i macierzyństwo jest doniosłym zadaniem kobiety, tak jak pewnie bezspornie zgodzimy się na to, że nie jest ono jedynym i że kobieta, która los w życiu pozostawił samotną, ma też inne równie ważne zadania do wypełnienia w społeczeństwie i powinna mieć pełną tego świadomość. Chociażby np. falangi niezamężnych nauczycielek, które życie poświęcają pracy pedagogicznej. Kwestję sporną w trzech artykułach ogłoszonych stanowiłaby teza, czy gimnazjum żeńskie powinno i może dać dziewczynie teoretyczne przygotowanie do przyszłej roli żony i matki? Pani Degen-Słórska i p. dr. Małczyńska dają tutaj odpowiedź twierdzącą, ja zaś godzę się z dr. Lechicką i twierdząc, że traktowanie programu żeńskich gimnazjów tylko pod tym kątem widzenia jest w interesie samych dziewcząt szkodliwe. Gimnazjum jest szkołą przygotowującą do uniwersytetu i innych wyższych szkół, musi więc dawać sumę wiadomości do tych studiów potrzebna. Godzimy się wszystkie na fakt, że dajemy naszym córkom wykształcenie fachowe, by mogły w miarę swych zdolności i upodobań zarobkowo pracować. Uniwersytet jest właśnie jednym z tych zawodów dla dziewcząt o intelektualnych zdolnościach, inne znajdują dla siebie pomieszczenie w licznej sieci szkół zawodowych, o które zdaje mi się nawet dr. Lechicka gorąco walczyła. Jasną jest dla mnie rzeczą, że dla osiągnięcia celu skutecznej pracy na uniwersytecie, czy innych wyższych szkołach programy gimnazjów tak męskich i żeńskich muszą być identyczne i zgoda nie rozumiem, jak chłopak ucząc się w gimnazjum kosztem historii metalurgii a dziewczyna chemii spożywczej sportykają się potem na historii na uniwersytecie i będą tam korzystnie pracować? Przecież dlatego wprowadzono

różne typy gimnazjów: humanistycznego i przyrodniczego, klasycznego, by młodzieży ułatwić studia na uniwersytetach. Nie wprowadzajmy więc zmian programów i nie narażajmy dziewcząt na koszt i trud zdobywania wstępnych wiadomości do studiów po za gimnazjum. Gimnazjum prócz tego, że rozwija intelekt, rozwija fizycznie i urabia charakter. Naukę higieny prowadzą lekarki szkolne, wiadomości z chemii spożywczej podaje się przy nauce chemii, bo są one potrzebne dla każdego człowieka, poczucie estetyczne kształci się przy zdobnictwie i rysunkach zarówno u dziewcząt jak i chłopców. Wszystkie te dziedziny są ważne dla każdego człowieka, nie tylko dla żony i matki. Przechodzę do meritum sprawy i zapytuję jak można by w szkole średniej przeprowadzić naukowe przygotowanie dziewcząt do macierzyństwa? Czyż można ujmować to zagadnienie tylko ze stanowiska wyrozumowanego obowiązku społecznego? Dla mnie jest rzeczą anormalną, gdyby dziewczyna 18-letnia mówiła na zimno o tych sprawach. Przecież z faktem małżeństwa i macierzyństwa łączy się sprawa trzecia, pragnienie osobistego szczęścia, sprawy subtelne i delikatne nie nadają się do poruszania na szerszym forum szkolnym. Czy kwestję tę nie rozbudzą niepotrzebnie u dziewczyny instynktów erotycznych, silnych i wrodzonych, niekiedy bardzo dalekich od ideałów macierzyństwa.

Godzę się z tem, że z rodziną polską źle się dzieje, ale czy dr. Małczyńska wyobraża sobie, że najpiękniej przeprowadzona pogadanka w szkole średniej wywrze odpowiedni skutek, gdy dziewczyna inne rzeczy widzi w domu. Przecież przyczyna rozwodów i tragedii rodzinnych tkwi nie tylko w lekkomyślności kobiet. Dokonuje się na naszych oczach głęboka ewolucja stosunku mężczyzny do kobiety, mała liczba dzieci jest przecież w przeważnej części spowodowana bardzo ciężkimi warunkami materialnymi. Są to sprawy niezwykle ważne, mówiłabym o nich dziewczętami, ale później nie w szkole średniej, gdzie dziewczęta są w wieku najbardziej wrażliwym, biorą wszystkie kwestie emocjonalnie i patrzą na świat przez pryzmat różowych szkielec swego optymizmu. Twórzmy szkoły dla przyszłych żon i matek na wzór amerykańskich, kursa pielęgniarstwa niemowląt, niech uczęszczały tam wszystkie obowiązkowo narzeczone, ale nie mówmy o tych rzeczach w

szkole średniej, gimnazjum żeńskim, bo kosztem potrzebnych wiadomości dla dalszych studiów, niewiele w tej dziedzinie dokonamy. Jeżeli chodzi o nastawienie ogólne w wychowaniu gimnazjów żeńskich, to przecież idzie ono w tym kierunku, by budzić poszanowanie rodziny i o to walczyć nie potrzeba. Nie zgodzę się jednak nigdy na twierdzenie, że może o nich mówić skutecznie nauczycielka, której życie prywatne przeczy jej słowom. Młodzież zna dokładnie życie i śmieszności swych nauczycieli, i nie wierzy słowom bez czynów.

Dalej jako matka najgoręcej protestuję przeciw temu, by szkoła w zupełności mi dziecko zabierała i wychowywała. Chcę współpracy ze szkołą, ale chcę z moim dzieckiem sama pójść na spacer i do teatru, a nie zwać obowiązek ten na szkołę. Córka moja musi mieć czas na przebywanie w domu, którego wpływ wychowawczy uważam za dominujący w życiu dziecka.

Dr. Małczyńska popada w sprzeczność uważając za stan normalny, że wyłącznie wychowaniem dziecka zajmują się szkoła, a z drugiej strony żądając od kobiet głębokiego zrozumienia posłannictwa matki. Na konferencjach rodzicielskich walczą często rodzice o to, by im szkoła w zupełności nie zabierała dzieci. Reasumując swoje wywody twierdząc:

1. że rozmiary programu w gimnazjach żeńskich, jak męskich należy dokonywać pod kątem widzenia przygotowania intelektualnego do studiów wyższych;

2. pod kątem widzenia rozwoju pełnego człowieka t. zn. i pod względem fizycznym i moralnym.

Tak wychowana dziewczyna, czy chłopiec da sobie radę z problemami, które życie przyniesie. Dziewczyna zrozumie potrzebę samowychowania i kształcenia, a macierzyństwo nie stanie jej nieprzygotowaną.

Nie chcemy dla naszych córek żadnego „prometeizmu“, o którym mówi dr. Małczyńska, chcemy, by znalazły radość i szczęście w małżeństwie. Nie mówmy tylko o tych sprawach z patosem, nie kłómy się o ważność tego zagadnienia, bo każda z nas nosi w sercu głęboko ukryty ideał ogniska rodzinnego, tak zresztą jak i mężczyzna, który jednak mniej i prościej o tych sprawach mówi.

Zofia Tyńska.

Z zabawy LOPP. dla dzieci.

Dnia 29 bm. urządził Kom. Wojew. LOPP we Lwowie wielką zabawę dla dzieci szkół powszechnych przy świetnej pogodzie i cieple. Na boisku Sokoła Macierzy zebrano się ponad 3.000 dzieci, nie licząc widzów i starszych. Zabawę rozpoczęto ozdobnym marszem szkół męskich i żeńskich, prowadzonych przez prof. Chomickiego. Marszerujące dzieci dały nadzwyczaj malowniczy widok, zwłaszcza, że działwę ozdobiono rozetkami, opaskami, oraz kolorowymi chorągiewkami z napisem: „Popierajcie LOPP“. Niemniej barwnie wyglądały przy dźwiękach muzyki zabawy chłopców i dziewcząt. Przez cały czas krążył nad boiskiem i nad miastem samolot LOPP, rozrzucający odezwy. Wielkie zainteresowanie wzniesił konkurs balonów, które działwa z miejsca zakupiła wszystkie tak, że po rozpoczęciu zabaw Komitet nie mógł już zadośćuczynić żądaniom wciąż nadchodzących dzieci. Ponad 60 balonów, w tem dwa nadzwyczajnej wielkości, wzniosły się wysoko pod czyste niebo, biorąc kierunek północno-zachodni. Moment puszczenia balonów był dla dzieci niezmiernie emocjonujący. Obecnie zwraca się Komitet Wojew. LOPP z gorącą prośbą do wszystkich znalazców pękniętych balonów z kartką o wpisanie na niej miejscowości znalezienia oraz nazwiska znalazcy, a nadto o wrzucenie jej do skrzynki pocztowej. Przez wrzucenie ofrankowanej kartki znalazca do niczego się nie zobowiązuje, a pomaga Kom. Wojew. LOPP do popularyzacji lotnictwa. Bardzo ciekawe były pokazy modeli latających. Modele leciały przy spokojnej atmosferze stosunkowo daleko, a działwa darzyła wykonawców rzesistą brawą. Zabawę zakończyły ognie sztuczne p. Prągowskiego. Młodzież długo po zmroku ościagała się z opuszczeniem boiska, unosząc ze sobą miłe wrażenia z zabawy, a nadto świadomość o istnieniu LOPP i o konieczności poparcia tej instytucji, która wszędzie w społeczeństwie zainicjowanie do lotnictwa i uświadamia o obronie przeciwgazowej.

Przez cały czas przygrywała bezinteresownie muzyka Zakładu Br. Albertynów.

Dr. F. Mahl
lekarz chor. skórno-wener. Sykstuska 48.

8015n

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. LAUTERSTEIN
h. elew. kliniki dermatol. w Berlinie Lwów,
Sykstuska 37, (róg Słowackiego). Usuwanie włosów, plam, brodawek, Diatermia, lampa kwarcowa — **powrócił.** 8688n

SOMERSET MAUGHAM. 14)

Zdała od cywilizacji.

Z cyklu: „Samotne dusze“.

przekład autoryzowany J. Sukowskiej
(Ciąg dalszy.)

Warburton wzruszył ramionami. Taki człowiek, jak Cooper nie potrafi obchodzić się ze służbą. Znany typ — raz traktuje ludzi z rażącą poufałością, to znów zwraca się nad nimi, jak nad bytłem roboczym.

— Niech Abas wróci do rodziny...

— Nie może, bo tuan Cooper nie wypłaca mu za usług. — Od trzech miesięcy nie dał mu grosza. Każę mu być cierpliwym. Ale on jest wściekły i nie chce słuchać rozsądnych rad. Jeżeli tamten tuan nie przestanie go dręczyć, będzie nieszczęście.

— Dobrze, żeś mi o tem powiedział.

Głupiec, och, głupiec! Wciąż tak mało zna Malajczyków, że sądzi, iż można ich bezkarnie krzywdzić? Psia krew, zasłużył sobie na pchnięcie krysem w plecy. Krys! Serce Warburtona przestało bić na jedną chwilę. Wystarczyłoby pozwolić wypadkom rozwijać się własnym trybem, aby Cooper zginął w ich nurcie. **Prezydent uśmie-**

chnął się słabo. Tak, bierność, zdanie się na bieg wydarzeń!... Serce zaczęło mu nagle bić przyspieszonym rytmem, gdyż ujrzał okiem wyobraźni zmienawidzonego człowieka, leżącego twarzą do ziemi na ścieżce w dżungli z nożem w plecach. Dobry koniec dla chama i brutal.

Warburton westchnął.

Obowiązkiem jego było ostrzec ryzykanta, i naturalnie musi to zrobić. Napisał doń krótki urzędowy list z rozkazem, aby się natychmiast stawiał na forcie.

W dziesięć minut zjawił się Cooper. Nie rozmawiali ze sobą od dnia zaślęcia, kiedy to Warburton podniósł na niego pięść. Teraz nie poprosił go nawet, aby usiadł.

— Chciał się pan ze mną widzieć? — zapytał młody człowiek.

Był brudny i zaniedbany. Twarz i ręce miał pokryte czerwonymi znakami od ukąszeń moskitów. Drapał się ciągle aż do krwi. Na długiej, chudej twarzy, malował się wyraz posępnej zawziętości.

— Doszły mnie wieści, że ma pan znowu kłopot ze służbą. Abas, siostrze niec mego służącego, skarży się, że od 3 miesięcy nie dostaje za usług. Uważam to za postępowanie za bardzo naganne. Chłopak chce odejść, i nie mam

mu tego za złe. Żądam, aby mu pan wypłacił całą należność.

— A ja chcę go zatrzymać. Nie wypłacam mu należności i zmuszam go w ten sposób do dobrego postępowania.

— Nie zna pan Malajczyków. To rasa niezmiernie wrażliwa na krzywdę i śmieszność, namiętna i mściwa. Moim obowiązkiem jest ostrzec pana, aby pan nie doprowadził tego chłopaka do ostateczności, bo to może się źle skończyć.

Cooper zaśmiał się pogardliwie.

— Co on mi może zrobić?

— Może pana zabić.

— Panby chyba nie miał nic przeciwko temu.

— Z pewnością nie — odrzucił ze słabym uśmiechem rezydent. — Zniósłbym ten cios z pogodą ducha, ale moim obowiązkiem jest ostrzec pana, póki jeszcze czas.

— Czy pan sądzi, że ja się boję tego durnego murzyna?

— Mało mnie to obchodzi.

— Więc pozwól pan sobie powiedzieć, że wiem, jak sobie dawać radę. Abas jest gałgan i złodziej i niech tylko spróbuje ze mną swoich małych sztuczek... Skręć mu podły kark — jak Boga kocham.

— Skończone, możesz pan odejść — rzekł Warburton.

Cooper zaczerwienił się, nie wiedział przez chwilę, co powiedzieć, poczem wykreślił się na pięcie i opuścił pokój. Rezydent patrzył za nim z lodowatym uśmiechem na ustach. Wypełnił obowiązek! Co byłby jednak po myśleniu, gdyby wiedział, że młody człowiek, powróciwszy do swego smutnego bungalowu, rzucił się na łóżko i w poczuciu swej gorzkiej samotności stracił panowanie nad sobą? Pierwszą jego wstrząsały bolesne łkania, a po chudych policzkach spływały ciężkie łzy.

Po tej rozmowie Warburton rzadko widywał Coopera i przestał się wogóle do niego odzywać. Czytał co rano „Times'a“, chodził do biura, odbywał spacer, przebiegał się do obiadu, jadł i siadywał nad rzeką z cygarem w ustach. Spotkawszy przypadkowo Coopera, udawał, że go nie widzi. Każdy zachowywał się tak, jakby drugi nie istniał, chociaż ani na chwilę nie tracił poczucia wrogiej bliskości. Czas nie osłabiał ich wzajemnej nienawiści. Obserwowali się ukradkiem i wiedzieli wszystko o swoich czynnościach Warburton w młodości był świetnym strzelcem, z wiekiem jednak nabawił wstretu do mordowania dzikich mieszkańców dżungli. Zato Cooper za bawił się strzelbą w niedziele i święta.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące.

2
Października
1929

Sroda

NPM. Róż.

Jutro: Kandyda

Wschód słońca 5:40

Zachód 17:18

TEATR WIELKI.

Sroda o godz. 7.30 „Traviata”, gościnny występ St. Korwin-Szymanowski.
Czwartek o godz. 7.30 „Najpiękniejsza z kobiet”, gościnny występ M. Wawrzko-wicza. (Tani dzień, 50 proc. zniżki.)

TEATR MAŁY.

Sroda o godz. 7.30 „Pociąg widmo”.
Czwartek o godz. 7.30 „Mała grzesznica”. (Tani dzień, 50 proc. zniżki.)

KINOTEATRY.

APOLLO: „Girls'y Paryża” w gł. roli Suzy Vernon.
CASINO: „Władcy miłości”.
CHIMERA: „Córka pułku”.
FATAMORGANA: „Policmajster Targiejew”.
KOPERNIK: Emil Jannings we filmie „Grzechy ojców”.
LEW: „Port marzeń”.
MARYSIENKA: Emil Jannings we filmie „Grzechy ojców”.
PALACE: „Żywy trup”.
PASAŻ: „Zemsta Hiszpana”.
STYLOWE: „Kiki” — Tancerka z Fol-lies Bergeres. II. „Zdeptany honor”.

==□==

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemyslowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1. 1). Wystawa Dzieł Sztuki artystów malarzy St. Matzkego, Fr. Taubesa, I. Trusza, oraz grafika St. Szwarca z Krakowa. Otwarta codziennie od 10 do 15 popoł.

==□==

— Wiadomość o premierze 3-aktowej komedii Shav'a „Wielki Kram” wzbudziła ogromne zainteresowanie całego kulturalnego Lwowa, tak ze względu na nazwisko autora i sensacyjną treść, oraz formę sztuki, jakoteż ze względu na udział w jej realizacji najznakomitszego dziś naszego aktora Kazimierza Junoszy-Stepowskiego. Obok znakomitego artysty, przypomni się naszej publiczności w roli Oryntji, faworyty króla, Stanisława Mazarek, tak niedawno jeszcze artystką lwowskiego teatru, której występy cieszyły się zawsze jak najżywszym zainteresowaniem publiczności i prasy. W roli „Gromiwojki” wystąpi jedna z najlepszych dziewcząt polskich aktorek Ewa Kumina, artystka Teatru Polskiego w Warszawie, która kreacją swą na premierze warszawskiej, zdobyła sobie najchlubniejszą uznanie krytyki stołecznej. Eugenia Kwiatkiewiczowa, ceniona artystka teatrów lwowskich w kapitalnej roli elektromistrzyni, Stanisław Dąbrowski, bardzo utalentowany artysta, w roli Boanergesa, i Józef Dębowski w roli premiera — dopełniają w głównych rolach prezentację artystyczną sztuki. Próby pod reżyserją Franciszka Frączkowskiego na ukończeniu. Przedprzedaż biletów rozpoczęły już kasy teatrów miejskich.

— Występ Korwin-Szymanowskiej. Dziś w Teatrze Wielkim w „Traviacie” występ Stanisławy Szymanowskiej, znakomitej artystki operowej, która niepowodzenie kultury muzycznej, oraz techniką śpiewaczą, wybiła się na czoło polskich artystek operowych. Świetna artystka wystąpi tylko dwa razy we Lwowie, dziś w środę, oraz w piątek dnia 4 bm., poczem udaje się na aalsze tournée po Europie. Występy te o-budziły powszechne zainteresowanie, tem bardziej zrozumiałe, że od lat kilku p. Szymanowska na naszej scenie nie gościła.

— „Najpiękniejsza z kobiet”, świetna operetka z pp. Korabianką i Wawrzkowiczem wchodzi na afisz w czwartek przy cenach zniżonych o 50 proc. Występy p. Wawrzkowicza kończą się w najbliższych dniach i czarujący ten śpiewak powraca do Warszawy.

— Tanie dni w Teatrze Małym. Na scenie Teatru Małego po raz ostatni nastrojowa komedia „Pociąg widmo” z doskonałymi przedstawicielami ról głównych pp. Raslińska i Strzeleckim.

==□==

— Zebranie informacyjno-dyskusyjne dla koleżanek i kolegów wstępujących na Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie urządziła Stow. Kat. Młodz. Akad. „Odrodzenie” 4 bm. w sali III-ciej na Uniw. J. K. (gmach nowy) o godz. 19 z następującym programem: Mr. K. Malko, senior „Odrodzenia”: „Charakter studjów uniwersyteckich, kol. K. Laidler: „Organizacja życia akademickiego”, kol. S. Świeżawski: „Praca wychowawcza”. Wstęp wolny dla członków i kandydatów, obecność bezwzględnie obowiązkowa.

Teatr Variete BAGATELA, Lwów

Reprezentacyjny lokal rozrywkowy

Program na październik:

Kyra O. and Roby. — Atrakcja świata. Modernistyczno-charakterystyczny duet taneczny.
Ines v. Bree. Premijowana piękność. Fenomenalna śpiewno-taneczna subretka Z. Koźmińska śpiewaczka liryczna. Tyll Tyłpe znakomita tancerka charakterystyczna. Lia-kańska subretka Igo Kranowski piosenkarz nastrojowy. Dwie orkiestry kamieńskiego i belgijska. The Happy Chapples prolongowana 5 wytwornych tancerzy. Dancing towarzyski. — Początek zabawy tow. i dancingu o godzinie 10 wieczór.

Co soboty, niedzieli i święta FIF'O CLOC

Początek o godzinie 5-tej.

8679n

Inauguracja roku szkolnego na Politechnice.

Po nabożeństwie w kościele św. Marii Magdaleny, odprawionem przez ks. infułata dr. Józefa Zaichowskiego, odbyła się w auli Politechniki uroczystość inauguracyjna roku akademickiego. W uroczystości wzięli udział m. i. ks. arc. Twardowski, ks. arc. Teodorowicz, ks. inf. dr. Zaichowski, wojew. Gołuchowski, prez. sądu Woycicki, prok. Szymonowicz, rektorowie Piniński, prez. Prachtel-Morawiański, prez. Moszoro, prez. dykcji stanisławowskiej Wiktor, prez. Rybicki, zast. kom. rządu r. Frankowski i w. i.

Na podium zajęli miejsca profesoria i senat Politechniki, z rektorem Weiglem i z prorektorem Zipsereim na czele.

Po odśpiewaniu przez chór techniczny „Gaude Mater” zabral głos prorektor dr. Zipser i w dłuższym przemówieniu złożył sprawozdanie za rok ubiegły. Główną troską senatu w roku ubiegłym było staranie się o zdobycie nowych sal wykładowych i rysunkowych, gdyż dotychczasowe mury okazały się za ciasne. Dzięki życzliwemu stanowisku b. premiera dr. Bartla, Politechnika uzyskała dawny gmach zakładu karnego dla kobiet, którego przebudowa jest już prawie na ukończeniu, uzyskała kredyt na osobny gmach biblioteki politechnicznej, a w niedługim czasie otrzyma dotychczasowy gmach gimnazjum im. Długosza, za co mówca wyraża dr. Bartłowi serdeczne podziękowanie.

Skreśliwszy stan katedr na Politechnice, których liczba wzrosła do 77, mówca złożył sprawozdanie z prac naukowych profesorów Politechniki, poczem

oddal część zmarłym profesorom i funkcjonariuszom Politechn., których pamięć obecni uczcili przez powstanie. Przedstawiając następnie ruch młodzieży akademickiej, której liczba wzrosła do 2407, mówca złożył w ręce Magnificencji i Senatu rządu Politechniki z życzeniami owocnej pracy.

Następnie rektor dr. Weigel powitał obecnych gości zaznaczając, że poprzedni mówca przedstawił sprawozdanie za rok ubiegły, on zaś ma zamiar skreślić starania senatu na przyszłość. Przedewszystkiem senat musi zabiegać o rozszerzenie lokali na laboratorium, gdyż dotychczasowe są za szczupłe. Senat poczyni również starania w ministerstwie WR i OP, o obsadzenie opróżnionych katedr. W dalszym ciągu swego przemówienia, rektor zaapelował do kolegów-profesorów aby otaczali młodzież opieką, zakończył zaś swe przemówienie gorącym wezwaniem do młodzieży akademickiej, aby pracą dążyła do utrzymania tego, co zdobyliśmy wyścigiem krwi. Mówca rektor Weigel apelował do młodzieży, aby z zaufaniem odnosiła się do grona profesorów, które jej nigdy nie zawiedzie.

Następnie prof. dr. St. Fryze wygłosił bardzo zajmujący wykład, pt. „Szlakiem rozwoju elektrotechniki”. Referent zacząwszy od Galvaniego i Volty przedstawił olbrzymi rozwój elektrotechniki po dzień dzisiejszy, podkreślając, że przyszłość świata zależy od i do elektrotechniki.

Piękną tę uroczystość zakończyły produkcje chóru technicznego.

==□==

— Posiedzenie Rady przybocznej odbędzie się we czwartek dnia 3 października o godz. 19-tej w sali Rady miejskiej. Na porządku dziennym ośm spraw między innemi sprawa zawarcia kontraktu na dostawę gazu ziemnego, sprawozdanie o teatrach miejskich i sprawa regulaminu dla opiekunów społecznych.

— Rozbudowa ulic. Na Komisji technicznej odbytej pod przewodnictwem r. Thulliego omawiano sprawę budowy ul. Pelczyńskiej, poruszonej przez prof. Matakievicza, przyczem st. r. Pelczarski zapowiedział, że ulica ta do końca tego roku będzie wybrukowaną i szyny będą ułożone. Z kolei uchwalono rozbudować ul. Zimorowicza i przyjęto szerokość jezdni tej ulicy na 6 metrów, zaś ul. Sienkiewicza od pl. Marjackiego do ul. Tańskiej ma mieć jezdnię szeroką na 6 m., a w dalszym ciągu 5 m.

— Na komisji przedsiębiorstw komunalnych odbytej pod przewodn. inż. Matzkego wybrano komisję, która ma ustalić przystanki kolei elektrycznej. Z uwagi na rozszerzenie elektrowni dr. Rosenkranz postawił wniosek o zmniejszenie ceny prądu na reklamy świetlne, celem pobudzenia przedsiębiorców do tej reklamy. W końcu dyr. Aleksandrowicz referował sprawę zakupu maszyn do rozbijania ziemi i betonu, oraz usuwania bruków w porze zimowej, maszyny do odmrażania wodociągów za pomocą prądu elektrycznego, oraz zakupu „ekonomizera” do kotłowni w Woli Dobrostańskiej.

— Odroczenie Zjazdu Geologiczno-Naftowego. Z powodu pilnych robót geologicznych w terenie, Zjazd Geologiczno-Naftowy, który miał się odbyć we Lwowie dnia 6 października br. zostaje odroczone na przeciąg kilku tygodni. — Sekretariat Zjazdu. 8681

— Co uchwalili magistrat? Na wczorajszej sesji Magistratu odbytej pod przewodnictwem zast. kom. rządu r. Frankowskiego uchwalono między innymi: udzielić Janowi Kotikowi veniam aetatis; wydać Lebowi Ehrlichowi pozwolenie na nadbudowę II. piętra na realn. 1. 34 ul. Źródłana, Franciszce Nassner na budowę I. piętrowego domu na ul. Bocznej na Błonie. Pozwolono zarządowi Związku uchodźców śląskich na zajęcie części placu Bema pod „Luna Park Śląski” za opłatą 20 groszy za zajęty metr powierzchni tygodniowo. Pozwolono dalej Stanisławowi Napiórkowskiemu na budowę I. piętrowego domu na rogu ul. Gipsowej i Obwodowej. W końcu załatwiono szereg spraw drobniejszych.

— Tydzień Białego Krzyża. Dziś — we środę, dnia 2 bm., o godzinie 6 wieczorem, w sali żółtej Instytutu Technologicznego przy ul. Bourlarda 1, 5 (bocznej ul. Batorego), wykład prof. Marji Strońskiej „O celach i zadaniach Polskiego Białego Krzyża”. — Wstęp wolny. — W sobotę, dnia 5 bm. o godzinie 7 wieczorem, na głównej poczcie, II. p. wieczór artystyczny, który urządziła Sekcja muzyczno-oświatowa

RYMY

Niesamowity wiersz.

Dwu w czarnych maskach — lyskotliwa [klinga]
i w drzwiach ostrożnie przekręcany [klucz] —
cisza zastygła u lufy browninga
i błysk pod maską niedomkniętych ocz

A potem — chwila — tłumione stąpanie
i gdzieś, skądś, czegoś nieuchwytny zgrzyt
i cien znieśnaka wyrosły na ścianie
i stać! — za gardło rozpaczliwy chwyt

Wrzask, szamotanie — ratunku — do —
stulić — bo strzelano... aach! ręce do gór...
i szal zwinięty w kłębek nieprzytomnie
wtem... na nieszczęście zapiał kur

Wlk

Związku pracowników poczt i telegr. na cele Polskiego Białego Krzyża.

— Walka o Nową Kobieta. Juliusz Kaden Bandrowski wygłosi na ogólne żądanie po raz drugi i ostatni ciekawy odczyt pt. „Walka o nową kobietę” ze względu na to, że na ostatni odczyt o kobiecie poważna ilość osób nieotrzymała biletów wstępu. Odczyt odbędzie się w Kasynie Literackim, ul. Akademicka, w piątek dnia 4-go października br. o godz. 8-ej wieczorem.

— Nowo otwarty Magazyn pościeli R. Drzała, Lwów, ul. Chorażczyzny 5, przed kinem „Apollo”, poleca: kompletne wyprawy ślubne, kołdry od 16 zł., materace, przeróbka kołder 6 zł., materaców 8 zł. 7739

==□==

— Strzały na ul. Kleparowskiej. W dniu wczorajszym przed północą powracał z miasta do domu w Kleparowie murarz Marian Kwiatkowski w towarzystwie swej żony Marii oraz braci Bolesława i Ferdynanda i Michała Sochy. W pobliżu strzelnicy woj skowej natknęli oni na idących w kierunku miasta Ludwika Giżowskiego, Kosteckiego i Jana Bani. Ci ostatni wszczerli awanturę z Ferdynandem Kwiatkowskim, przyczem Giżowski strzelił z rewolweru do Mariana Kwiatkowskiego i zranił go w prawą pierś. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe udzieliło Kwiatkowskiemu pierwszej pomocy, poczem przewiozło go do szpitala powszechnego. Sprawca zbiegł, lecz w krótkim czasie wraz z dwoma swymi towarzyszami został przytrzymany.

— Pożar na Gródeckiem. W dniu wczorajszym za rogałką gródecką wybuchł o południowej porze pożar. Płonął dom parterowy, kryty blachą, stanowiący własność Józefa Schera. Pożar wybuchł skutkiem nieostrożności majstra budowlanego Dzwoniaka, który porzucił niedopałony papieros na strychu, gdzie nagromadzone były heblówki. Szkoda wynosi około 4.000 zł.

— Włamania nie ustają. Ubiegłej nocy niewysłędzeni sprawcy włamali się przez wybijcie dziury w murze do składu komisowego firmy Stanisława Schuetza przy ul. Sykstuskiej 1. 11. skąd skradli zapas towarów bławatnych, przedstawiający wartość 5.000 zł. — Druga jakaś szajka dostała się w nocy do mieszkania Bronisławy Kozłowskiej przy ul. Przerwanej 1. 5, gdzie skradła srebrną zastawę stołową i biżuterię znacznej wartości. — Trzecie włamanie notuje raport policyjny przy ul. Kochanowskiego 1. 37, gdzie złodzieje włamali się po rozbiciu kłódki do mieszkania Józefy Maryniuk i skradli garderobę wartości około 1000 zł.

— Wypadki samochodowe. Władysław Sapieha, właściciel samochodu nr. 90.333, zamieszkały w Oleszyczach, w powiecie lubaczowskim, potracił wczoraj wieczorem u wylotu ul. Świętokrzyskiej niejakiego Tadeusza Brzezińskiego, emeryta kolejowego. Potracony doznał dość ciężkich obrażeń na całym ciele. — Szofer autodorożki nr. 90.591 Włodzimierz Hudyna najechał wczoraj na drodze Dojazdowej na przechodzącego przez jednię Karola Droszoza, urzędnika kolejowego, który doznał kontuzji na głowie. — Józef Brokun, szofer autodorożki nr. 8.292, znajdując się w stanie pijanym(!) je-

chał tak nieostrożnie ul. Akademicką, iż uszkodził filar kamienny w kamienicy pod l. 1 przy tej ulicy i rozbił samochód, przyprawiając właściciela do rozżółki o szkodę w wysokości 2.000 zł. Jaka kara czeka takiego szofera, który w stanie pijanym nie opuszcza kierownicy?

— **Upadek z pierwszego piętra.** Majer Friedmann, 5-letni chłopak, zamieszkały przy ul. Żółkiewskiej l. 51 spadł wczoraj z wysokości pierwszego piętra na bruk podwórza i doznał ciężkich okaleczeń na całym ciele. Pogotowie przewiozło go do szpitala.

+ **Konferencja kolejowa państw środkowo-europejskich.** Dnia 1 października r. b. rozpoczęły się w Warszawie obrady międzynarodowej konferencji kolejowej z udziałem przedstawicieli rządów kolejowych Estonii, Łotwy, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii i Polski. Na prośbę władz rumuńskich, interesy kolei rumuńskich na konferencji reprezentować będzie zarząd kolei polskich. Konferencja potrwa 10 dni i zajmie się opracowaniem zasad bezpośredniej komunikacji towarowej między Łotwą i Estonią z jednej strony, a Polską, Czechosłowacją, Węgrami i Rumunią — z drugiej. Konferencję otworzył dyrektor departamentu taryfowo-handlowego ministerstwa komunikacji p. Stanisław Kułakowski.

Kronika jarosławska.

Dwa festyny na cele humanitarne. Dnia 15 bm. odbył się festyn, urządzone przez Radę Pedagogiczną państwa węg. i łącznie z Komitetem Rodzicielskim na cel utrzymania jednego biednego a zdolnego ucznia tejże szkoły w bursie. Ofiarność społeczeństwa, nieznużonego codziennymi festynami w ciągu całego lata odorawianymi, okazała się wcale wydatną, gdyż dochód z imprezy przyniósł okazałą kwotę 3270 zł., czyli około 300 zł. więcej niż podobny festyn urządzone z końcem czerwca przez uczniów gimnazjum II na cele wycieczki na PWK. — Drugi festyn o typie humanitarnym, mianowicie na cele dokończenia budowy polskiej ochronki na tzw. Dolnoleżajskim Przedmieściu, odbył dnia 8 bm. przyniósł komitetowi 1419 zł. dochodu. Kwota ta pozwoli komitetowi budowy pokryć budynek dachem przed nadejściem zimy. **Wed.**

Z SALI SĄDOWEJ.

Za obrazę — życie.

W dalszym ciągu rozprawy przeciwko Dudykowi, oskarżonemu o morderstwo, wysłuchano orzeczenia znawców psychiatrów dr. Demianowskiego i dr. Łatyńskiego, którzy stwierdzili, że Dudyk jest zdrowy na umyśle.

Następnie postawiono sędziom przysięgłym dwa pytania, jedno w kierunku morderstwa, a drugie w kierunku zabójstwa. Ponieważ sędziowie potwierdzili pytanie w kierunku zabójstwa, trybunał skazał Dudeka na 4 lata ciężkiego więzienia.

ŚMIERĆ POD KOLAMI PAROWOZU

Gródek Jag. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym w południe nieznanego osobnika popełnił samobójstwo na torze przed stacją kolejową w Rodatyczach, gdzie rzucił się pod koła pociągu i zginął na miejscu.

KRWAWE WESELE.

Jaworów. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym w czasie wesela, odbywającego się u Anny Gocko w przysiółku Chomecki ad Mołozzkowice, w tutejszym powiecie, został przebity bagnietem przez nieznanego parobka Teodor Dorosz, liczący 18 lat, zamieszkały w Mołozzkowicach. Dorosz w kilka chwil później zakończył życie.

KINO
„CASINO”

Dziś nasz pierwszy szlagier sezonu wytwórni „Metro Goldwyn Mayer” w 14 aktach w którym **Greta Garbo i John Gilbert** ukażą się w potężnym dramacie ludzkich namiętności p. t.

WŁADCZYNI WIŁOŚCI (Gdy się ludzie rozchodzą)

Film ten ilustruje tragedię nowoczesnej kobiety, która zbyt pochopnie szła na spotkanie dzisiejszego życia. — Zwraca się uwagę P. T. Publiczności że wszystkie tegoroczne obrazy „Metro Goldwyn Mayer” ukażą się poraz pierwszy we Lwowie wyłącznie w naszym kinie. — Mimo wielkich kosztów wstętu i letnia tego arcydzieła ceny nie podwyższone, zniżki i bilety wolnego wstępu aż do odwołania nieważne. 8698

Dworzec papieski.

Z umów zawartych pomiędzy rządem włoskim a Papieżem, wynika m. innymi również obowiązek rządu włoskiego przyłączenia państwa papieskiego do sieci włoskich kolei żelaznych.

Z tego powodu pojawiła się konieczność zbudowania nowego dworca, papieskiego.

Z ramienia rządu papieskiego wystąpił architekt Momo.

Już przed czterema miesiącami zabrano się do wyrównywania placu, na którym dworzec stanie.

Trzeba było w tym celu zburzyć w pewnym miejscu mury watykańskie i przeprowadzić szyny.

Niedawno założono kamień węgielny pod nową budowlę.

Zgodnie z potrzebami państwa papieskiego, nowy dworzec będzie miał 55 m. długości i 17 m. szerokości.

Fronton dworca i cała budowla będzie się musiała dostosować do stylu stojących w pobliżu kamienic.

Jednak i styl dworca będzie miał ce-

chy swoiste, odpowiadające godności państwa papieskiego.

Wewnętrzne urządzenie dworca będzie przeprowadzone z myślą przewidywaną, że ma on służyć przede wszystkim do przyjęć osób urzędowych i Papieża.

Commendatore Momo rozwiązał problem w ten sposób, że postanowił wybudować wielki hall środkowy i dwa małe boczne.

Wejście do hallu środkowego będzie służyło w czasie odjazdu i przyjazdu Papieża i wysokich dostojników duchownych i świeckich. Oba halle boczne dla świty papieskiej, odwiedzających Watykan i korpusu dyplomatycznego.

Momo, naturalnie, przewidział pokoje i salony przyjęć, które będą na dworcu papieskim o wiele piękniejsze i bardziej imponujące, niż na dworcach europejskich.

Na wiosnę w przyszłym roku całe dzieło będzie gotowe i wtedy nastąpi uroczyste poświęcenie przez Papieża całego dworca.

Sport.

Wyścigi konne M. T. Z.

WYNIKI X. DNIA ZAWODÓW.

Rozegrane w dniu wczorajszym wyścigi konne MTZ na torze Jurjewicza dały następujące wyniki:

Gonitwa I. Nagroda 800 zł. płaska dla koni półkrwi z Małopolski, dystans 1600 m. 1) Alarm, K. hr. Roztorowski o pół dług. pod j. Macugowskim 2) Zambezi, 3) Klejnot. Czas 1 m. 50 s. Tot. zw. 13, fr. 14.

Gonitwa II. Nagroda 1000 zł. dla koni arabskich, dystans 1600 m. 1) Hebe, St. P. „Janów” lekko o 3 dług. pod j. Balcerem, 2) Parys, 3) Książę. Czas 1 m. 53 s. Tot. zw. 23, fr. 14, 19.

Gonitwa III. Nagroda 600 zł. z płotami, dystans 2800 m. 1) Ataman II, płk. Karatjejewa o dług. pod j. Wyż-

galskim, 2) Et II, 3) Gulliver. Czas 3 m. 25 s. Tot. zw. 51, fr. 18, 15, 23.

Gonitwa IV. Nagroda 800 zł. z przeszkodami, dystans 3600 m. 1) The Flap per, por. Wójcika pod właśc., 2) Polish, 3) Roguza. Czas 5 m. 28 s. Tot. zw. 45, fr. 16, 15.

Gonitwa V. Nagroda 2000 zł. dla koni arabskich, dystans 1600 m. 1) Harszysz, St. P. „Janów” pod j. Balcerem, 2) Marokko, 3) Kassyda. Czas 1 m. 55 sek. Tot. zw. 17, fr. 11, 11.

Gonitwa VI. Nagroda 800 zł. płaska, dystans 1600 m. 1) Esmerolda, por. Alexandrowicza pod chl. Kondraciakiem, 2) Wielmożna, 3) Marpessa. Czas 1 m. 46 s. Tot. zw. 27, fr. 15, 15.

Kronika sportowa.

LEKKA ATLETYKA.

Zawody w pięcioboju wojsk.-sport. o mistrzostwo okręgu Korpusu nr. VI odbędą się na boisku sportowym 40 p. p. (Pohulanka) w dniach 11 i 12 października br.

W pierwszym dniu zawodów (11-go) odbędą się następujące konkurencje: a) bieg 60 m, b) rzut granatem, c) walka na bagnety.

W drugim dniu t. j. 12-go: a) skok w dal, b) bieg na 2000 m, c) ewent. walka na bagnety.

Początek zawodów każdego dnia o godz. 8 i o godz. 14. Podczas zawodów przygrywać będą orkiestry wojskowe. Jak najliczniejszy udział szerszej publiczności mile widziany. Wstęp na boisko wolny.

Sekcja lekkoatletyczna LKS Lechia urządziła w dniu 13 października br. Wielki Je-

sienny Bieg na przełaj dla panów i pań w konkurencji jednostkowej. Trasa dla panów tak seniorów jak i juniorów około 4 km, dla pań około 1200 m. Start o godz. 11 na boisku 40 p. p. (Pohulanka). Zgłoszenia przyjmuje sekretariat klubu w godzinach urzędowych wraz z wpisem 50 groszy od zawodnika.

AZS (Poznań) mistrzem akademickim w lekkiej atletyce. W niedzielę w Parku Paderewskiego odbyło się zakończenie zawodów akademickich o mistrzostwo Polski w lekkiej atletyce, zakończone zwycięstwem AZS poznańskiego nad AZS warszawskim, który wystąpił w składzie osłabionym bez Kostrzewskiego, Trojanowskiego i innych. Trzecie miejsce zajął AZS Wilno. Wyniki poszczególnych konkurencji: bieg 100 m: Pernak (Poznań) 11.4 s., 2) Dzwonkowski (Gdańsk), bieg 400 m: Pie-

chocki (Poznań) 53 sek., 2) Malanowski (Warszawa), bieg 1000 m: Sidorowicz (Wilno) 2:41.2, 2) Jaworski (Warszawa) o 3 m. skok w dal: Pernak 620 cm, 2) Sobieraj (Warszawa) 605 cm, sztafeta 4x400: AZS Poznań 3:38.2, 2) AZS Warszawa o 20 m. W punktach ogólnej pierwszej AZS Poznań 134.5 pkt. 2) AZS Warszawa 126.5 pkt., 3) AZS Wilno.

HIPPIKA.

Konkursy hipiczne we Lwowie. Jak nas informują, staraniem Małopolskiego Klubu Jazdy odbędzie się w dniach 5 i 6 października br. konkursy hipiczne na torze wyścigowym MTZ na Persenkówce przy współudziale znanych jeźdźców z całej Polski.

Nazwiska naszych znanych sportsmenów, oraz doborowy szereg koni pozwalają się spodziewać, że konkursy dawno nie widziane we Lwowie i w dodatku urządzone po raz pierwszy na torze wyścigowym MTZ dadzą piękne i stylowe wyczyny.

ROZMAITOŚCI.

Sekcja narciarska i LKS Czarni zawiadamia członków, chcących brać udział w suchym treningu narciarskim na nadchodzący sezon, że treningi odbywać się będą pod kierownictwem kpt. sport. p. Szczepana Witkowskiego w środy i piątki o godz. 4 popoł. na boisku i LKS Czarni.

Walne zgromadzenie członków Akademickiego Związku Sportowego odbędzie się w dniu 30 października o godz. 19 w lokalu Związku przy ul. Marszałkowskiej. Porządek dzienny: wybór władz oraz zmian statutu AZS-u. W razie niewyjawienia się o godz. 19 przewidzianej statutem ilości członków, odbędzie się w tym samym dniu o godz. 17.30 walne zgromadzenie bez względu na ilość członków obecnych.

ZAPASNICITWO.

Turniej zapasniczy. Dwunasty dzień turnieju dał następujące wyniki:

W pierwszej parze wykazujący doskonałą formę mistrz Polski Sztekker w 23 min. pokonał Schneidra. Bartnik nie rozegrał walki z Willingiem. Nadludzko silny olbrzymi Rosjanin Petrowicz budził postrach wśród zapasników turnieju, 3 minuty wystarczyły mu, by pokonać Bachratiego, który go położył jak dziecko. Największą sensację budziła walka Stibora z Pooschoffem; w ciągu godziny walka, przy zmieniających szansach, rezultatu nie dała, wobec czego stosownie do regulaminu przeszła na punkty. Przy stanie 2 do 2 Stibor rzucił Pooschoffa, lecz za dywanem, co sędziowie nie uznali. Na 1 minutę przed końcem Pooschoffowi udało się zdobyć trzeci punkt przez co zapewnił sobie zwycięstwo. Doskonali techniki Szczerciński w 9 min. pokonał Schwarzbauera.

Dziś w środy walczy: Stibor—Gruenberg, Karsch—Szczerciński, decydująca Bartnik—Willing, decydująca w stylu amerykańskim na żądanie Samsona ze Stekkiem. Jest to właściwie spotkanie rewanżowe, gdyż w ubiegłym roku Sztekker uległ w tej walce specjalistcie Samsonowi. W końcu sensacyjna walka dwóch olbrzymów Petrowicza z Pooschoffem.

TENNIS.

Łódzki Lawn-Tennis Klub mistrzem tenisowym Polski. Finał drużynowego mistrzostwa Polski w tenisie między Łódzkim Lawn-Tennis Klubem i TZS (Poznań) zakończył się po zaciętej walce zwycięstwem Łódzian 4:3. Wyniki gier poszczególnych: Warmiński—Jerzy Stolarow 2:6 6:4 6:8, Maks Stolarow—Tłoczyński 6:3 6:3, Maks Stolarow—Warmiński 7:5 6:3, Tłoczyński—Jerzy Stolarow 8:6 5:7 6:1, Seydzianka—Osterowa 6:4 6:3, Jerzy i Maks Stolarowie—Tłoczyński i Warmiński 5:7 6:2 6:3, Osterowa i Jerzy Stolarow—Seydzianka i Warmiński 7:5 6:4. ELTK zdobywa puchar na własność.

Mecz tenisowy Kraków—Górny Śląsk. Międzyimiastowy mecz tenisowy Kraków—Górny Śląsk zakończył się zwycięstwem Krakowa 10:4.

NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Dr. M. Dzerowicz
specjalista chorób wewnętrznych
Lwów, ul. Kochanowskiego l. 100
p o w r ó c i ł 8672n

Ujęcie źródeł
KUNZ LWÓW, Telefon 1—96.
Króla Leszczyńskiego 41.
7488n

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY

LUDOWEJ.

Z Zabierzańskich

Maria Kuhnénowa

po długich a ciężkich cierpieniach zaopatrzona Św. Sakramentami zmarła dnia 23 września 1929 w sanatorium Tatra, przeżywszy lat 26.

Pogrzeb odbył się dnia 25 września b. r. z krypty przedpogrzebowej na cmentarzu w Kezmarku (Czechosłowacja) o którym to smutnym obrzędzie zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

Mąż z synem rodzeństwo i rodzina.

Msza Św. żałobna odbędzie się w sobotę dnia 5 października br. o godz. 8 rano w kościele OO. Jezuitów. 8664

Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

MYŚLI I PRACA.

Rok I.

Nowa Trybuna Akademicka

Nr. 30.

Z życia polskiej młodzieży na Litwie.

Za „Kurierem Wileńskim” podajemy garść informacji o życiu akademików polskich na Litwie kowieńskiej, aktualnych wobec zjazdu tychże, odbytego w Kownie w połowie m. b.

Ostatniej soboty i niedzieli odbył się w Kownie trzeci z kolei zjazd polskiej młodzieży akad. na Litwie, jako walne zgromadzenie Związku Polskiej Młodzieży Akademickiej Litwy, założonego w listopadzie ubiegłego roku na podstawie uchwał dwóch poprzednich zjazdów. Ten trzeci zjazd był stosunkowo najliczniejszy i miał najpoważniejszy program pracy. Obrady zajął prezes tymczasowego zarządu Związku kol. St. Mikulicz-Radecki. Na przewodniczącego zjazdu obrany został przez aklamację kol. A. Gojżewski.

Po odczytaniu gratulacji i depesz w imieniu polskiego komitetu organizacyjnego i towarzystwa „Pochodnia”, wygłosił przemówienie prezes tego towarzystwa, p. Budzyński. Właściwe obrady zapoczątkowało sprawozdanie zarządu związku, w którym sekretarz kol. Z. Ugliński zobrazował historię i obecny stan ruchu organizacyjnego naszej młodzieży akademickiej w Litwie. Początki tego ruchu datują się od chwili, gdy pierwsi wychowankowie polskich szkół średnich na Litwie zaczęli opuszczać ławę szkolną i udawać się na wyższe studia. Wtedy też zostały ustalone podstawowe cele i zasady tego ruchu, głoszące, że naczelnym obowiązkiem polskiej młodzieży akademickiej Litwy jest stworzenie w przyszłości kadrów inteligencji, która by potrafiła stać na straży praw i interesów narodowych 200-tysięcznej ludności polskiej w tym kraju. Dla lepszego przygotowania do swych przyszłych zadań młodzież ta zaczęła tworzyć własne zrzeszenia i

obecnie niema już ośrodka uniwersyteckiego, w którym Polacy z Litwy byłiby nieorganizowani. W ubiegłym roku akademickim 1928/1929 do liczby zrzeszeń tych przybyły dwa nowe: związek studentów - Polaków z Litwy w Bernie Morawskim i korporacja „Antevia” w Kownie. Z biegiem czasu wyłoniła się konieczność centralizacji ruchu organizacyjnego, wyrazem czego było wydawanie od kwietnia 1927 r. w Kownie pisma „Iskry”, a następnie założenie Związku Polskiej Młodzieży Akademickiej Litwy.

Sprawozdania z życia i działalności poszczególnych środowisk akademickich przedstawiają korzystny stan rzeczy. Środowiska takie znajdują się w Wiedniu, (korporacja „Samogitia”, która pozatem nawiązała bliższe stosunki z jugosłowiańskim związkiem młodzieży akademickiej „Stoga”, bułgarskim „Otiec-Peisiej”, oraz ze związkiem studentów-Litwinów Lithuania), w Antwerpii, Brukseli, Gandawie, Louvain, Liege i Gembroux, dalej w Paryżu, Nancy i Grenoble, wreszcie w Pradze i Bernie morawskim.

Ostatnie sprawozdanie wygłosił kol. Z. Mirowski, prezes Zjednoczenia Polaków Studentów Uniwersytetu Litewskiego. Zjednoczenie skupia w sobie 75 proc. młodzieży polskiej, studiującej na uniwersytecie litewskim. W grudniu ub. r. Zjednoczenie wzięło udział poraz drugi w dorocznych wyborach do przedstawicielstwa studentów uniwersytetu w Kownie, uzyskując razem 136 głosów (2 mandaty).

Działalność samopomocowa Związku Polskiej Młodzieży Akademickiej Litwy opiera się głównie na funduszach towarzystwa „Pochodnia”, któremu walne zebranie uchwaliło wyrazić uznanie i podziękowanie. K. B.

=□=

Kongres „Pax Romana”.

Poznań, 1929 r.

Tegoroczny kongres międzynarodowego związku akademików katolickich „Pax Romana” odbył się w Sewilli, dokąd Hiszpanie zaprosili przedstawicieli krajowych zrzeszeń katolickich studentów ze względu na odbywającą się w Barcelonie wystawę iberyjsko-amerykańską.

„Pax Romana” jest dziś już organizacją znacznej siły, o czym świadczą dane liczbowe, referowane na kongresie. W skład jej wchodzi 900 studentów Szwajcarii, 1000 Anglii, tyleż. Jugosławii. Czechosłowacji, Polski i Holandii, 1400 Hiszpanii, 2000 Austrii, 3000 Węgier, 6000 Niemiec, nadto wiele młodzieży innych narodów Europy, reprezentowanych w mniejszych skupieniach organizacyjnych. Ogółem liczy „Pax Romana” 42.000 osób (co wydaje nam się liczbą nieco przesadzoną...). Na czele organizacji stoi komitet dyrektorów oraz sekretariat generalny, które mają swą siedzibę w Fryburgu w Szwajcarii. W ostatnich latach byli prezesami: Polak Orlikowski, Anglik oraz ostatnio Hiszpan.

W ostatnim kongresie, odbytym w dniach 4-8 sierpnia w Sewilli, uczestniczyło około 300 osób, delegacja polska była stosunkowo mało liczna. W skład jej wchodził: dr. Drużbacka, ks. Marchewka, p. Sobański oraz kol. Szeptycki („Odrodzenie”, Lwów), zatem tylko cztery osoby, co jest bardzo niewiele w porównaniu z delegacją Jugosławii, liczącą 30 osób.

Obszerne referaty wygłosili ludzie

znani w życiu akademickim, jak prof. Clayton, który mówił o kryteriach katolickiego nacjonalizmu i internacjonalizmu; prof. Minguijon o obrocie i naprawie cywilizacji zachodniej według katolicyzmu; prof. Mon de la Serre o przyszłości socjologii katolickiej. Specjalne zainteresowanie wywołał temat nacjonalizmu i internacjonalizmu, powodując obszerną dyskusję między Niemcami, Anglikami i Francuzami. Wreszcie na zakończenie cyklu, wypowiedział referat prof. Hildebrand o katolicyzmie w obliczu współczesnych doktryn filozoficznych.

Dowodem wagi, przywiązywanej przez władze Hiszpanii do kongresu „Pax Romana” jest udział w nim infanta Don Carlosa oraz obecność arcybiskupa Sewilli, kard. Ilundain i in.

Z kongresem połączone było zwiedzanie Wystawy w Barcelonie oraz objazd Hiszpanii. Następny kongres odbędzie się w Monachium.

Jak to już słusznie podniesiono w jednym z wakacyjnych numerów „Myśli i Pracy”, udział Polski w organizacjach międzynarodowych studentów należy traktować w pierwszym rzędzie jako propagandę polskości na terenie międzynarodowym, ponieważ pozatem korzyści stąd wielkich spodziewać się należy. Mamy jednak wrażenie, że w przeciwstawieniu do C. I. E., gdzie udział nasz jest należycie wykazywany (może ostatnio daje się zaobserwować pewne osłabienie w Polsce zainteresowania dla C. I. E.), to w

„Pax Romana” sprawa ta ma się znacznie gorzej. Wyrazem tego choćby nieliczna delegacja polska na kongresie w Sewilli. Nie zamierzamy wdawać się w roztrząsanie licznych przyczyn tego, usprawiedliwiających władze naszych katolickich organizacji akad. i obciążających je — ograniczamy się do stwierdzenia tego faktu.

Ponieważ w kraju, w którym katolicyzm i polskość są niemal synoni-

mami, należałoby spodziewać się większego zainteresowania dla europejskiej organizacji katolickiej młodzieży akad., nie wątpię, że kwestja udziału Polski w „Pax Romana” stanie się tematem żywej dyskusji. Obserwując linie, po jakiej postępuje redakcja akademickiej trybuny „Myśli i Praca” żywie nadzieję, że znajdzie się miejsce w tygodniku tym dla przedyskutowania powyższego zagadnienia. b. st.

Co to jest A. K. T. S. L.

Wszyscy znają doskonale te trzy litery TSL., które od lat przedwojennych są symbolem pracy oświatowej, pracy nad polepszeniem doli ludu wiejskiego i podniesieniem jego życia cywilizacyjno - kulturalnego na wyższy poziom.

O tradycji TSL., znanej każdemu wiejskiemu dziecku mówić nie trzeba. O owocach pracy ludzi grupujących się pod sztandarem tej instytucji najwymowniej świadczą rozrzucone gęsto po kraju domy ludowe, kościoły, kaptice, szkoły i szkółki, ochronki i bursy, które stawiane są za fundusze z groszowych składek powstałe, były przed wojną ostojami polskości i jedynym przeciwstawieniem wrogiej akcji zaborców, zdążających bądźto otwarcie, bądź krecim drogami do zdeprawowania duszy polskiej. Rzucone hasło: niech żywi nie tracą nadziei i przed narodem niosą oświaty kaganiec, TSL. realizuje do dziś na każdym niemal kroku. Jasno jednak trzeba sobie zdawać sprawę z położenia; nie należy się łudzić, jakoby wszystko już zostało zrobione. Wiele trzeba rak do pracy, wiele szczerego i bezinteresownego wysiłku, aby cel przez szlache

tnych twórców TSL. został w całej pełni osiągnięty. W pracy tej wiele do zdziałania ma szczególnie młodzież akademicka, jako ta, na której w najbliższej przyszłości spocznie odpowiedzialność za losy Narodu i Państwa. Już dawniej szereg kolegów, ujmując głęboko istotę rzeczy — spowodowało powstanie Akademickiego Koła TSL. W jego łonie grupują się ci, o których bez przesady można powiedzieć, że są dobrymi Polakami. Nie ma tu miejsca na jakieś kłótnie polityczne, nie ma ambicji i ambicyjek, a rywalizacja po jednym tylko względem istniejącym: ilości i owocności pracy. Koło, dzieli się na szereg sekcji, z których każda ma odmienny zakres działania. I tak: sekcja czytelników ma za zadanie organizowanie bibliotek po wsiach, odczytów i przedstawień, sekcja prelegentów wyszkolenie odpowiednich mówców, którzy zależnie od potrzeby wyjeżdżają z odczytami, pogadankami bądź też z przeżroczami; sekcja artystyczna - dramatyczna organizuje zespoły amatorskie, oraz we Lwowie i na prowincji odgrywa przedstawienia. Sekcja dochodowa, rzecz jasna ma za zadanie przysporzenie koła funduszy na cele: jak budowy domów, których obecnie koło stawia dwa: w Sichowie i Lesienicach, na zwiększenie bibliotek wiejskich, urządzanie kursów dla anal

fabetów, organizowanie chórów po wsiach itd. Sekcja biblioteczna zajmuje się wymianą książek między czytelnikami a biblioteką główną, oraz prowadzi specjalną bibliotekę dla prelegentów. Archiwariat dostarcza materiałów do opracowywania planu działania dla całego koła, poszczególnych sekcji i środowisk na prowincji. Na czele każdej sekcji znajduje się odpowiedzialny za jej działalność kierownik, a uzgadnianie pracy pomiędzy sekcjami omawia się na zwoływanych przez prezesa raz w miesiącu posiedze-

niach zarządu. Każda z czytelników na prowincji opiekuje się przynajmniej jednym członkiem A. K. T. S. L., wskutek tego kontakt z prowincją jest na ogół żywy. To byłby szkic organizacyjny. A teraz chodzi o inną rzecz. Mianowicie do pracy, aby ona nie była parodią, trzeba licznego zastępu pełnych zapалу ludzi, ludzi młodych, którzyby zaprawiwszy się w czasie pobytu na uniwersytecie w oświatowej robocie, mogli skutecznie szerzyć zdobyte w szkole światło wśród szerokich nieuświadomionych mas ludu.

Z bólem niestety podnieść się musi przykry fakt, że szeregi tych szlache-tnych zapaleńców zamiast coraz bardziej wzrastać, kurczą się. Młody narzybek akadem. świata jakoś nie daje poznać po sobie, że składa się z ludzi dojrzałych, trzeźwo patrzących na rzeczywistość i świadomych swego zadania wobec Narodu i Państwa. Czas otrząsnąć się z marazmu i wygodnego lenistwa. Wprawdzie nie od dziś wołamy do rzysz akademickich. Nie od dziś wiemy, iż wołanie to mija prawie bez echa, ale jeśli kiedy, to teraz naprawdę wierzymy, że sumienie poruszy niejednego, a z przed kilkunastu dni głośne wybuchy bomb może skuteczniej przypomną polskim akademikom do czego prowadzi i doprowadzić może lekkomyślność z naszej strony bierność. Do tych, którym droższa jest przyszłość Polski i los bohaterskiego Lwowa od szlifowania bruków, dancingów i bezczynnego waleśniania się po korsie, wołamy: zapisujcie się w szeregi A. K. T. S. L. gdzie was czeka wprawdzie żmudna, ale dająca pełnię zadowolenia moralnego praca. Koleżanki i Koledzy, pamiętajcie, iż jesteście Polakami i, że obowiążkami Polaka i Polki jest pracować dla Polski, by nie zmarnować wielkiego dorobku krwi i wysiłków całych pokoleń.

Godziny urzędowe codziennie od 7 do 8 wiecz. ul. Fredry 3/II. p.

Za zarząd: L. Adam mp., P. Adamowski mp., M. Maciejko mp.

Z Uniwersytetu Śś. Baferego

Wileński Uniwersytet Stefana Baferego obchodzić będzie w dniach od 9 do 11 października br. podwójne rocznice swych dzieł: 350-letni jubileusz założenia oraz 10-letni jubileusz wskrzeszenia go w Państwie polskim.

W związku z tem niezwykle świętem akademickim zwołuje specjalnie w tym celu powstały komitet zjazd wszystkich b. absolwentów Uniwersytetu Stefana Baferego do Wilna na dzień 9 października br.

Wszelkich informacji w sprawach zjazdu udziela sekretarka komitetu p. Helena Sztukowska (Wilno, ul. Mickiewicza 1. 62, tel. 14-92), na ręce której należy odsyłać zgłoszenia osób, pragnących wziąć udział w zjeździe.

Szczegółowy program zjazdu zostanie niebawem ogłoszony.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Nasze położenie gospodarcze.

Instytut badania koniunktur gospodarczych i cen w następujący sposób charakteryzuje obecną sytuację gospodarczą.

Zapowiadane w ostatnim zeszycie „Koniunktur“ wyjście gospodarstwa społecznego z fazy recesji (czyli okresu stałego spadku koniunktury) nastąpiło już w sierpniu r.b. Normalnie w okresie recesji następuje pewne polepszenie, procesy spadkowe ustają, ustania się niejaka równowaga. Nie jest to jeszcze poprawa, jako faza koniunktury, lecz okres bezpośrednio życia gospodarczego od poprawy dzielący. W terminologii naukowej okres ten nazywa się depresją. Jak wiadomo instytut badania koniunktur gospodarczych i cen dzieli rozwój koniunktury na 5 faz: poprawa, ożywienie, napięcie, recesja (lub ostra recesja, czyli kryzys) i depresja.

Większość wskaźników koniunkturalnych świadczy że życie gospodarcze istotnie weszło w fazę depresji. — Wskaźnik produkcji dóbr wytwórczych posiada tendencję zniżkową, natomiast produkcja dóbr spożycia wzrosła w sierpniu o 2 proc. (z 109.3 do 111.6). Stopa procentowa wykazała zresztą bardzo lekką tendencję zniżkową. Płynność gospodarstwa społecznego polepszyła się, suma zaprotestowanych weksli wykazuje spadek. Ogólne zapotrzebowanie kredytu krótkoterminowego skutkiem zmniejszonych obrotów, obniża się. Wskaźnik wystawionych weksli spadł ze 121.1 do 109.7, wskaźnik kursów akcji przemysłu metalowego wykazuje już od czerwca lekką tendencję wzrostu (z przejściowym spadkiem w sierpniu). Bilans handlowy stał się aktywny.

Najmniej czułe na zmianę koniunktury okazały się ceny. Ceny wyrobów przemysłowych — w grupie wyrobów gotowych — zaznaczyły zaledwie tendencję zniżkową: ceny podstawowych surowców i półfabrykatów, oprócz importowanych z zagranicy (wełna i bawełna), pozostały bez zmiany. Ceny wyrobów gotowych obniżyły się w tych gałęziach produkcji, w których aparat wytwórczy jest wysoce rozwinięty, zaś zdolność produkcyjna naogół przewyższa siłę konsumcyjną kraju. Ujawniło się to najsilniej w grupie włókienniczej. W gałęziach słabiej rozwiniętych, lub zdolnych do kartelizacji nie tylko nie było zniżki cen, lecz notowano częściowo próby odwrotne: tu konkurencja jest tak słaba, że nawet pogorszona koniunktura nie mogła wywołać zniżki cen. Ceny płodów rolnych, a więc ceny bynajmniej niezwiązane z sytuacją koniunktury, ulegały dalszej niższe. Rozbieżny ruch cen w grupie rolnej i przemysłowej, jest czynnikiem, zaostrażającym ogólną sytuację koniunkturalną.

O ogólnym stanie zapasów wobec odpowiedniej statystyki sadzimy pośrednio, a mianowicie na podstawie ruchu cen i sytuacji na rynku pieniężnym. Gdy bowiem zapasy są nadmierne, ceny wykazują tendencję zniżkową, niernormalnemu wzrostowi zapasów towarzyszy zazwyczaj pogarszanie się sytuacji na rynku pieniężnym, a zwłaszcza wzrost protestów weksli i odwrotnie, likwidacja nadmiaru zapasów stwarza tendencję do upłynnienia rynku pieniężnego. Ponieważ wskaźnik cen wyrobów gotowych w sierpniu wykazywał w dalszym ciągu tendencję zniżkową, można z tego wnosić, że zapasy towarów są jeszcze na ogół zbyt wysokie. Z drugiej strony poprawa sytuacji na rynku pieniężnym, która trwa już od kilku miesięcy, pozwala wnioskować, że likwidacja nadmiernych zapasów przybrała już dość znaczne rozmiary.

Nadmierne zapasy istniały dotychczas przede wszystkim w branżach

włókienniczej i skórzaney. skoro własne przemysły włókienniczy i garbarski zmuszone były ograniczyć produkcję w stopniu znacznie silniejszym, niż jakiegokolwiek inny przemysł. Już jednak w sierpniu zapasy skór wyprawionych tkanin i przędzy, zwłaszcza bawełnianej, musiały być stosunkowo niewielkie, jeżeli napływ zamówień do garbarni, tkalni i przędzalni był tak znaczny, iż skłonił je do rozszerzenia produkcji w stosunku do stanu z lipca r.b. W gałęziach produkcji dóbr wytwórczych można na ogół stwierdzić wzrastanie zapasów (szczególnie silne w przemyśle maszynowym, słabsze w hutniczym).

Istniejący od dwóch miesięcy aktywny bilans handlowy winien być traktowany, jako zjawisko przemijające. — Jest on wywołany spadkiem importu — wobec niskich rozmiarów produkcji i zwiększenia eksportu, celem częściowego zastąpienia skurczonego wewnętrznego rynku zbytu; ponadto wzrósł wywóz produktów rolnictwa i górnictwa, co posiada częściowo charakter sezonowy.

Zwiększenie eksportu jest zresztą w pewnej mierze wynikiem dobrej sytuacji koniunkturalnej większości państw europejskich. (Dobra, lub poprawiająca się koniunktura panuje obecnie we Francji, Norwegii, Szwecji, Danii, Belgii, Holandji, Austrii, Czechosłowacji, częściowo w Anglii, Włoszech, Rumunii i Jugosławii. Niemcy, Hiszpania i

Węgry należą do krajów o słabszej koniunkturze). W tym przypadku, gdyby w kraju nastąpiła silniejsza poprawa koniunktury, połączona z większym dopływem kredytów zagranicznych, bilans handlowy znów zapewne przekształciłby się na ujemny.

Trwający przez czas dłuższy dodatni bilans handlowy będzie zapewne czynnikiem, upłynniającym rynek pieniężny. Napływ dewiz z nadwyżki eksportu rozszerzy podstawy kredytowe banku emisyjnego i w ten sposób przyczyni się do większej pojemności rynku.

Jak dotychczas, brak istotnych warunków zasadniczej poprawy sytuacji. Warunki te są związane głównie z wysokością stopy procentowej. Jej obniżenie jest konieczną podstawą, na której odbyć się może rozszerzenie istniejącego i tworzenie nowego aparatu wytwórczego. Jest to zależne od rozmiarów zaoszczędzonego w kraju, przeniesionego z zagranicy, lub wytworzonego w przedsiębiorstwach kapitału pieniężnego oraz inwestycji ogólnie — gospodarczych, dokonywanych przez państwo.

Należy zaznaczyć, że trudności, jakie przeżywa obecnie życie gospodarcze w Polsce, pochodzą nie tylko z niepomyślnej koniunktury, lecz również z niedomagań natury ustrojowej. Nie wyłączając wszystkich, należy podkreślić wadliwą organizację aparatu handlowego, oraz bankowego.

Reklama prasowa.

VII.

Ogłoszenia w prasie zawodowej.

Prowadząc propagandę ogłoszeniową przedsiębiorca bardzo często konstatuje fakt, że obecnie ogólnie przyjęta i stereotypowa reklama w dziennikach nie przynosi spodziewanego rezultatu. Zdarza się często, że reprezentacja poszczególnych wielkich przedsiębiorstw wymaga insercji niezwyklej. Częściej jednak zachodzi okoliczność, że do odbiorców danego przedsiębiorstwa dotrzeć można tylko zapomocą reklamy specjalnej, podczas gdy czytelnicy dziennika w minimalnym tylko procencie w grę wchodzi jako czynnik zainteresowany. Tutaj rozpoczynają się zadania prasy fachowej.

Czasopismo zawodowe posiada w przeciwieństwie do charakteru regionalnego dzienników zasięg czytelników w całym kraju. Pisma fachowe pod tym względem są najczęściej bez konkurencji. Jakże czasopismo wybrać, czy wydawnictwo o szerszym zakresie ogólnie-stanowym, czy też pismo zakreślone bardzo ściśle, to kwestia, której rozstrzygnięcie zależy od tego, czy dany artykuł znajdzie popyt w ściśle określonej grupie odbiorców, czy też zainteresuje pokrewne branże. Najsukcesowniejsem okazuje się ogłoszenie przeważnie w piśmie o ramach zakreślonych bardzo precyzyjnie. Jest to skutkiem coraz dalej posuwającej się specjalizacji naszego życia gospodarczego. Posiadamy przecież już olbrzymi przemysł przetwórczy i przemysł półfabrykatów, który właściwie z ogłoszeń w pismach o treści niezawodowej zrezygnować mógłby zupełnie.

Większość poszczególnych gałęzi przemysłowych skazana jest oczywiście na korzystanie z reklamy tak samo w dziennikach jak i prasie fachowej.

VIII.

Elementy wydawnicze.

Jednym z niebezpieczeństw, na które bardzo często narażony jest kupiec

wej. Dla przykładu przytoczę przemysł kinematograficzny. Z jednej strony potrzeba tutaj kolosalnej propagandy w gazetach, by zapelnąć kina, a z drugiej strony przemysł ten obywać się nie może bez pism fachowych, chcąc informować właścicieli kin o nowych zdobyczach maszynowych, fabrykacji filmów surowych, nowościach dekoracyjnych itd. Nieinaczej przedstawia się także sprawa w drugiej bardzo modnej obecnie branży, w radioelektrotechnice. I tutaj winna propaganda na łamach dzienników, popularyzująca radioaparaty w szerokich sferach, znaleźć odpowiednie uzupełnienie w prasie fachowej, przeznaczonej dla radiotechników.

Zachodzą oczywiście bardzo często sytuacje tego rodzaju, że fachowiec z dziedziny reklamy poleca ogłoszenia w dwóch lub kilku czasopismach fachowych. Poszczególne preparaty kosmetyczne np. winny znaleźć propagandę na łamach czasopism medyczo-farmaceutycznych, a równocześnie w pismach dla pań i „Powszechnej Gazecie Fryzierskiej”. Z dziedziny chemii przytoczę firmy, które swój lakier blonnikowy propagować powinny równocześnie w „Gazecie Malarzkiej”, „Przeglądzie Stolarskim” i „Warsztacie Metalowym” etc.

Wracając jeszcze do treści ogłoszenia w piśmie fachowym przestrzec trzeba przed tekstem humorystycznym. Czasopismo fachowe czytają ludzie poważnie z uwagą i powagą, badając każde słowo. Humor byłby tutaj zatem zupełnie nie na miejscu. Treść ogłoszenia w prasie fachowej winna być jasna, krótka i odpowiadać prawdzie.

nieraz dość szumna reklama, wkrótce zjawiają się też akwizytorzy, przedzierżnięci w „redaktorów” i zapowiadane wydawnictwo ukazuje się, ale... w niewiadomym nikomu nakładzie. Jeśli chodzi o dziennik, to ukazuje się on przeważnie tylko w kilku numerach, na resztę bowiem nie starczyło pieniędzy i łapichłopstwo reklamowe na dłuższą metę się nie udało. Akwizytorzy operowali cyframi astronomicznymi, a inserent skutkiem tego płaci wysokie rachunki. Kupiec i prze myślowiec, przeprowadzający całą swą reklamę przez biuro ogłoszeń w tym kierunku się nie naraża. Fachowiec z dziedziny reklamy, który podobnych efemeryd wydawniczych w życiu swym widział dziesiątki, niejako intuicyjnie wyczuje atmosferę nieuczciwości i anemji finansowej danego przedsiębiorstwa. Poza tem zbada wszelkie dane, które mi nowi wydawcy operują jak najdokładniej, na co przemysłowiec i kupiec przeważnie nie ma czasu. A przyznać trzeba, że nie raz potrzeba rzeczywistego hartu i silnej woli, by nie ulec syrenim głosom przedstawicieli nowego „poważnego” wydawnictwa, mogących powołać się na bardzo poważne instytucje i osoby, i przedkładających nawet odpowiednie poświadczenia.

Juljan Jagielski

kierownik oddziału lwowskiego „Pasa”.

Kronika gospodarcza.

== Ubezpieczeni w Kasach chorych. Zgodnie z danymi Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej istnieje na terenie całej Polski 243 Kas chorych, w których ilość osób, uprawnionych do korzystania zeń, wynosi 5.145.966.

Jeśli chodzi o podział terytorjalny, to największa ilość Kas chorych znajduje się w województwach centralnych (85 Kas i 2.190.000 ubezpieczonych), następnie idą województwa zachodnie (55 Kas i 1.413.007 ubezpieczonych), woj. południowe (69 Kas i 1.158.679 ubezpieczonych), woj. wschodnie (32 Kasy i 266.793 ubezpieczonych), wreszcie Śląsk Cieszyński (2 Kasy i 117.087 ubezpieczonych). Z ogólnej ilości ubezpieczonych 2.472.191 osób (1.706.004 mężczyzn i 766.187 kobiet) przypada na obowiązkowo ubezpieczonych, 2.093 na dobrowolnie ubezpieczonych, wreszcie 2.671.682 osób na członków rodzin obowiązkowo ubezpieczonych.

== Chemikalia. Ceny chemikalijskie za 100 kg loco fabryka bez opakowania w zł.: aceton 680, amoniak skroplony za 1 kg 1.68, benzol handlowy 90 prc. 91, czysty 103, bisulfat (kwaśny siarczan sodu) 22, chlorek cynku 55, chlorek wapnia bielący 40, chlorek wapnia 20—22, chloroform czysty 900, dla narkozy 1900, fenol czysty 300, formalina 30 prc. 280, gliceryna farmaceutyczna 30, karbid 58—62, karbolineum 45, krezol 140, kwas azotowy 30 prc. 110, mrozkowy 85 prc. 241, siarkowy 60 prc. 7.74, solny bez arsenu 16, octowy techniczny 30 prc. 130, naftalin surowy prasowany 34.50, czysty w łuskach 68, octan sodu 160, ołowiu 270, oleum 30 prc. 20.85, pirydyna czysta za 1 kg 12, smuła preparowana 21, siarczek sodu 61/62 prc. 70, soda amoniakalna 25, kaustyczna 60, sól glauberska kalcynowana 16, toluol czysty 120.

Ceny za 1 kg loco skład Warszawa w złotych: biel ołowiana 1.10, glejta ołowiana 1.85, minia ołowiana chemicznie czysta 1.75, siarczan miedzi techniczny 99.50 prc. na beczki 1.65, siarczan miedzi rolniczy 1.60.

== Stan obecny przemysłu cukrowniczego w Polsce. Obecnie jest czynnych w Polsce 110 zakładów przemysłowych, trudniących się wyrobem czekolady, cukrów i ciał cukierniczych. Fabryki te zatrudniają przeszło 9.000 ludzi i obrót w roku ub. dosięgnął 250 milj. zł. Przemysł cukierniczy w kraju przerabia 10 prc. cukru, przeznaczonego do wewnętrznej konsumpcji i 70 prc. syropu kartoflanego, nie licząc przytem olbrzymiej ilości jagód i owoców, które nie dają się ująć w żadne ramy prawidłowej statystyki. Przywóz artykułów zagranicznych pochodzenia, które są niezbędne do prowadzenia fabryk, sięga 30 milj. zł. Rozmiary fabryk cukierniczych są jeszcze bardzo dalekie od wzorów zagranicznych, gdyż zaledwie 4 fabryki zatrudniają ponad 500 ludzi.

== Masło. Trwająca od dłuższego czasu mocna tendencja zwykła na masło utrzymała się w dalszym ciągu, jednakże mimo ograniczonej produkcji podzialała hamującą na konsumpcję, która w znacznej mierze została pokryta większymi, niż po-

i przemysłowiec, to t. zw. efemerydy wydawnicze. Powstanie zapowiada

przednio, zakupami innych tłuszczów jadalnych, jak szmalcu i margaryny.

Na oficjalnej giełdzie berlińskiej notowano ostatnio masło franco stacja odbiorcza za 50 kg: I-iej jakości 189, II — 174, III — 158. Zbyt masła polskiego w Niemczech w ub. tygodniu natrafił na pewne trudności, gdyż wobec silnej podaży tylko gatunki wyborowe uzyskiwały korzystne notowania, z których można było bez zbytnich strat potrącić koszty cła i transportu. Gorsze gatunki masła polskiego cieszyły się znacznym zainteresowaniem, jednak transakcje zawarto poniżej oficjalnych notowań II gatunku.

Na rynku angielskim sytuacja uległa pewnemu odprężeniu. W Londynie notowano ostatnio oficjalnie za cwt. w sh. masło: nowozelandzkie najlepsze 176—182—184, nowozelandzkie niesolone 178—180, australijskie najlepsze 172—176, australijskie niesolone 176—178, duńskie 196—200, polskie 145—162, niesolone 150—164, syberyjskie 166—168, ukraińskie 166—170. Tendencja w dalszym ciągu mocna. Prawie wszystkie zagraniczne gatunki masła zyskały na cenie, prócz masła polskiego, którego notowania wykazują znaczne obniżenie w stosunku do ub. tygodnia, przyczem zauważyć trzeba, że jedynie najlepsze gatunki masła polskiego niesolonego uzyskują ceny, dochodzące do 162 sh. Dowozy masła do Londynu w tygodniu ubiegłym wynosiły 19.427 skrzyń, z tego na Polskę przypada 2.339 skrzyń. Popyt znacznie się zwiększył.

W najbliższych miesiącach decydujący wpływ na kształtowanie się cen i koniunktury będzie miało masło duńskie.

W kraju sytuacja naogół spokojna i oczekująca. Tendencja utrzymana. Związek Spółdzielni mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie, Lublinie, Łodzi, Wilnie notuje od dnia 26 ub. m. aż do odwołania: masło mleczarskie I gat. w hurcie 6.25 za 1 kg, w detalu 7.00 za 1 kg, masła mleczarskie II gat. w hurcie 5.80, w detalu 6.40 za 1 kg.

== Wydałność pracy w kopalniach węgla kamiennego. Zgodnie z danymi departamentu hutniczego Ministerstwa Przemysłu i Handlu, przeciętne wydobyte węgla przez robotnika na 1-dniówkę w kilogramach nie tylko z roku na rok się poprawia, ale znacznie przekracza wydobyte węgla u nas w roku 1913. We wszystkich zagłębiach węglowych przeciętne wydobyte węgla przez robotnika na 1-dniówkę wynosiło w r. 1913 — 1143 kg, zaś w roku 1928 — 1267 kg, przyczem najwyższe wydobyte wykazuje zagłębie górnośląskie (1349 kg), następnie Idzie zagłębie krakowskie (1111 kg) i zagłębie dąbrowskie (1059 kg).

== Ożywienie na czechosłowackim rynku drzewnym. W sierpniu br. panowała na czechosłowackim rynku drzewnym bardzo ożywiona tendencja. Przyczyną tej poprawy jest przedewszystkiem wzrost zapotrzebowania krajowego ze względu na pewne ożywienie w krajowym przemyśle budowlanym. W przemyśle drzewnym przetwórczym Czechosłowacji nie zaznaczyły się żadne zmiany. Tartaki miały dużo roboty. Sytuacja w przemyśle meblowym zapowiada się szczególnie pomyślnie, gdyż cały szereg czynników przemawia za dużym zapotrzebowaniem w tej dziedzinie.

Z giełdy.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 1 października.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.84/25. W obrotach międzybankowych płacono za: Nowy Jork 8.89/65—8.89/85, Londyn 43.23—43.26, Zurych 171.85—171.95, Praga 26.38—26.40, Wiedeń 125.30—125.40, Berlin 212.35—212.50. Podaż obfita, kursy słabsze. Na Giełdzie akcyjnej ruch mały. Notowano: Gazy 19.75, Bank Polski 170. Uspokojenie ośpałe, tendencja utrzymana.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 1 października. (Tel. wł.) Dla dewiz europejskich tendencja mocniejsza. Obroty ogólne większe. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.894.

Rubel złoty 4.64.

Akcjami obroty bardzo małe.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 1 października. (Tel. wł.) Londyn 43.29, Berlin (wyplaty na Warszawę) 46.95—47.15, Berlin (wyplaty na Poznań) 46.95—47.15, Gdańsk 57.63—57.80, Gdańsk (wyplaty na Warszawę) 57.63—57.77, Wiedeń (czeki) 79.65—79.83, Wiedeń (banknoty) 79.45—79.53, Zurych 58.15, Praga 377.70—379.90.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 1 października.

Na Giełdzie większe obroty w owsie po cenach dotychczasowych oraz egzekutywnie kupno nasienia mianego. Hreczka nieco

Do P. T. Prenumeratorów!

Do numeru 267 dołączyliśmy czeki P. K. O., za pomocą których upraszamy o nadesłanie na nasze konto Nr. 150.660 prenumeraty za miesiąc październik. Prenumeratę można nadsyłać także przekazem pieniężnym.

Prenumerata miesięczna wynosi wraz z przesyłką pocztową lub dostawą do domu **6 zł. 30 gr.**

O ile kwota należna za powyższą prenumeratę nie wpłynie do nas do 10-go października w dniu tym wstrzymamy dalszą wysyłkę numeru.

podrożała, natomiast mąka pszenna spada w cenie.

Tendencja naogół niejednolita, usposobienie spokojne.

Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	złotych	
	od	do
pszenica dworska ex 1929	37 25	34 25
pszenica zbiorowa ex 1929	34 50	35 50
żyto jednol. ex 1928	22 50	23 50
żyto zbiorowe ex 1929	21 25	22 25
jęczmień browarowy	18 50	19 50
przemiałowy	—	—
pastewny	—	—
owies małop. ex 1929	20 —	21 —
kukurudza	25 75	26 75
ziemniaki przemysł.	—	—
fasola biała	—	—
kolorowa	—	—
krasna	—	—
groch 1/2 Victoria	45 —	50 —
polny	32 —	35 —
bobik	28 25	29 25
wyka czarna	31 —	33 —
szara	28 —	29 —
siano słodkie pras.	7 —	8 —
słoma prasowana	4 —	5 —
hreczka	26 —	27 —
len	68 —	70 —
łubin niebieski	—	—
rzepak ozimy ex 1929	66 50	67 50
otręby żytnie	13 75	14 25
pszenne	14 25	14 75
hreczana 50% pol.	53 —	55 —
jaglana	—	—
jęczmienna	38 —	39 —
pęczak	36 —	37 —
proso kraj.	—	—
makuchy iniane	—	—
mak niebieski	120 —	130 —
siwy	80 —	90 —
konieczyna czerw. natur.	—	—
za 100 kg. loco wagon Lwów	złotych	
	od	do
pszenica dworska ex 1929	39 75	40 75
pszenica zbiorowa	37 —	38 —
żyto jednol. ex 1928	25 —	26 —
żyto zbiorowe	23 75	24 75
jęczmień przemysł.	20 75	21 75
owies małop. ex 1929	22 50	23 50
mąka pszenna 65%	68 —	69 —
żytnia 70%	40 —	41 —
otręby żytnie	14 25	14 75
pszenne	15 —	15 50

Rozmaitości.

+ Ciekawa statystyka przyczyn śmierci ludzkiej. W czasopiśmie lekarskiej „Kosmos” ukazała się niedawno ciekawa statystyka, dotycząca przyczyn śmierci ludzkiej na całym świecie. — I tak stwierdzono, iż na 10 tysięcy ludzi umiera przeciętnie w ciągu jednego roku: około 10 procent wskutek osłabienia starczego, — około 21 procent wskutek gruźlicy — 20 procent wskutek raka — 18 procent wskutek zapalenia płuc — 17 procent wskutek chorób żołądka — 13 procent wskutek zapalenia mózgu — oraz około 5 procent wskutek influenzy. — Zapalenie „ślepej książki” powoduje tylko w niecałych 1 i pół procent śmierć chorych.

+ Nowy Jork w cyfrach. Życie wielomilionowych miast współczesnych najlepiej może odzwierciedlać zestawienie statystyczne. Oto szereg cyfr, dotyczących amerykańskiej metropolii, ogniska niezmówionej pracy i niezliczonych bogactw. N. Jork: liczy on obecnie 6.056.000 ludności, co cztery minuty i sześć sekund liczba ta powiększa się przez nowe urodziny, które w ciągu ubiegłego roku osiągnęły cyfrę 126.332 osób obojga płci, w znacznie wolniej-

szym tempie, bo co 37 minut zawiera nowa para oblubieńców ślub, tak, że w ubiegłym roku liczba ślubów wyniosła 62.424. Sześciomilionowa ludność N. Jorku zjada w ciągu roku 3.500.000.000 kilogramów pokarmów, codziennie zaś zjadają mieszkańcy 7.000.000 jaj i wypijają 2.659.632 litry mleka. Nad zdrowiem ludności czuwa 138 szpitali i 11.575 lekarzy. Taksówek jest w N. Jorku 23.628, a pociąg podmiejskie przywożą codziennie do pracy pół miliona mieszkańców okolicy. 1.700.000 aparatów telefonicznych przeprowadza codziennie 8.233.000 rozmów, a co sekundę 190 osób żąda połączenia. Rozrywkę służy 252 teatry, oraz 548 kinematografów, celom zaś religijnym 1.524 kościoły różnych wyznań, posiadające 1.611.298 parafian, wartość tych kościołów wynosi 286.000.000 dolarów.

Kronika radiowa.

Radio-teatr. W Leningradzie ma powstać w najbliższym czasie zupełnie nowożytny teatr, którego repertuar obejmie pewną ilość utworów scenicznych, przeznaczonych dla transmisji przez radio. W związku z tą innowacją leningradzki teatr będzie posiadał specjalne warunki akustyczne, których nie posiadają teatry budowane przed wynalezieniem radia, a racjonalna instalacja mikrofonów i aparatury amplifikacyjnej zapewni jakość transmisji pod względem technicznym. Produkcje tej oryginalnej sceny są przewidziane zarówno dla radiodbiorników jak i dla publiczności, zgromadzonej na widowni, to też gra aktorów pozostaje tu grą sceniczną i wyzwala się od uciążliwych warunków gry aktorskiej, wtłoczonej w nienormalne ramki, zakreślone przez studio.

Przy innym, niż dotychczasowy, układzie warunków abonamentowych, typ takiego mieszanego teatru przedstawiałby się na Zachodzie pod niejednym względem interesująco: połączenie bowiem słuchaczy i widzów w jedną radio-teatralną publiczność musiałoby położyć kres antagonizmowi studia i sceny, wpłynęłoby na obniżenie cen biletów teatralnych, spowodowałoby ciekawą ewolucję gospodarki teatralnej, dalałoby wreszcie impuls do wzmożonej twórczości dramatycznej, będącej już nie twórczością dla radia, lecz służeniem sprawie nowoczesnego teatru.

Justitia na fali 505. Berlińskie pisma donoszą, że w miarodajnych sferach rozpatrywana jest kwestja transmisji rozpraw sądowych z „Moabitą”. Nie ulega wątpliwości, że tak poważne rozszerzenie zakresu aktualności w radio byłoby dla berlińskiej „Funk-Stunde” rzeczą wysoce pożądaną; stała bowiem zainteresowanie ogółu, towarzyszące sensacyjnym procesom, mogłoby zjednać towarzysztwu, w razie urzeczywistnienia powyższego projektu, licznych radioabonentów. Stychać wszelako, że sfery rządowe zajęły względem zamiarów „Funk-Stunde” stanowisko niezbyt przychylne. W kołach prawniczych panuje przekonanie, że stanowisko to prawnie obronić się nie da, gdyż z chwila, gdy rozprawy są jawne, nie nie stać na przeszkodzie temu, by je powierzyć falom eteru.

Radio a głos Muezzina. Wyznawcy Mahometa i Buddy zajmowali dotychczas względem przenikania techniki i jej zastosowań w hermetyczną sferę religijny stanowisko nieprzejednane. Dziś niepowstrzymany pochód radia i w tej dziedzinie łamie uprzedzenia. W Tabrysie, stolicy Azerbajdżanu, głos muezzina, nawołującego wiernych do modlitwy, płynie obecnie na falach eteru. Pięć razy dziennie Asan czyli nabożne wezwanie do religijnego skupienia przynika w drodze iskrowej ze szczytu stołecznego minaretu do najbardziej ubogich i najdalej położonych osad wyznawców Proroka.

Radjofon.

Sroda, 2 września.

Warszawa (1411) godz. 12.05 i 16.30: Muzyka płyt gramofonowych. — 18: Muzyka francuska. — 20.30: Koncert solistów. — Kraków (312) godz. 20.05: „Krajobraz pustyni Libijskiej” wygl. dr. J. Smoleński. — Poznań (334) godz. 17.30: Audycja dla dzieci. — 18.30: Interludium muzyczne. — 20.30: Koncert ludowy. — 23: Muzyka taneczna z kawiarni „Carlton”. — Katowice (408) 19.20: „Wrażenia z podróży po Skandynawii” wygl. K. Nitschowa. — 20.30: Koncert. — Wilno (385) godz. 19: „Kurator w stroju i życiu Uniwersytetu Wileńskiego” wygl. ks. dr. Żongolowicz. — 19.25: „Budaki — dziki kurtort nad Morzem Czarnym” wygl. W. Dobaczewska. — 22: Muzyka taneczna z „Bristolu”. — Londyn (356) godz. 15.45: Koncert kameralny. — Davenport (479) godz. 20: Wieczór Brahmsa. — Wiedeń (516) godz. 20: Koncert śpiewaczki Oleszewskiej-Schipper. — Koenigs wusterhausen (1635) godz. 20: „Tyl” opera Lothara. — Królewiec (276) godz. 20.20: Koncert kameralny. — Wrocław (253) godz. 21.30: Dwa wesołe słuchowiska.

Czwartek, 3 października.

Warszawa (1111) godz. 12.05: Muzyka płyt gramofonowych. — 16.30: Program dla dzieci. — 18: Koncert kameralny. — 20.30: Koncert kameralny. — 22.45: Muzyka taneczna z „Oazy”. — Kraków (312) godz. 20.05: „Wskrzeszenie Klementyny z Tańskich Hofima nowej jako powieściopisarki” wygl. dr. T. Sinko. — 20.30: Koncert wieczorny. — Poznań (334) godz. 18: Audycja wokalna. — 18.30: Muzyka organowa w wykonaniu prof. Pawlaka. — 20.30: Wieczór życzeń. — Katowice (408) godz. 17.30: „Początki chrześcijaństwa na Śląsku” wygl. prof. Wł. Dziegiel. — 20: „Felieta sportowy” wygl. dr. K. Załuski. — Wilno (385) godz. 19.25: Audycja literacka. — Kopenhaga (281) godz. 20.15: Transmisja koncertu z sali koncertowej w Axelborgu. — Rzym (441) godz. 21: „Frasquita” operetka Lehara. — Paryż (1725) godz. 21.35: Koncert symfoniczny. — Praga (487) godz. 19.20: „Burza” opera Fibicha. — 16.30: Koncert kameralny kwartetu Ondricek. — Wiedeń (516) godz. 20.05: „Gasparone” operetka Milloekera. — Berlin (418) godz. 20: „Wachlarz Lady Wenderme-re” sztuka Oskara Wilde’a. — Wrocław (253) godz. 21: Koncert kameralny. — Stuttgart (360) godz. 21.30: Koncert z udziałem Stefana Frenkla.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz

ZEGARKI precyzyjnie naprawia z gwarancją Odbrowski - Rozwadowski Lwów, (Hotel Georgea) Akademicka 2. Starego fasonu damskie zegarki, przerwania na ręczne. 8694

„Akademicki” — Wyłączna sprzedaż w magazynie „Akademicki” bez kłopotu przywrócić w całości. 8693

POŃCZOCHY rekawiczki szimowe w ogromnym wyborze „Sport”, płac Halicki 3. 8585

SWETERKI damskie i dziecięce w wielkim wyborze „Sport”, płac Halicki 3. 8585

DLA noworodków kompletne wyprawki „SPORT”, płac Halicki 3. 8104

PRZESŁICZNA garderoba dla dzieci „Sport”, płac Halicki 3. 8585

PIELUSZKI dla niemowląt od zł. 1.15 oraz kompletne wyprawki „TETRA”, po cenach oryginalnie fabrycznych „TRYKOT” ul. Halicka 21. 8697

DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ mundurki, ubranka i płaszcze od zł. 20 począwszy „TRYKOT”, ulica Halicka 21. 8697

FUTRA okazująco sprzedaje i przyjmuje do sprzedaży „Uniwersum” Lwów, Pasaż Mikołajski. 6978

DRZEWKA owocowe sline i zdrowe sprzedaje Zakład sadowniczy „Glinka”, (własność Krawczyńskiego Towarzystwa Ogrodniczego), w Prądniku Czerwonym p. Kraków. Dla Towarzystw i Kółek Rolniczych do 10% opustu. 8444

ZIMOWE koldry, koce, pledy, materace, pierzyny, poduszki, prześcieradła, sienniki poleca najtaniej
Kazimierz Skibiński
Lwów, Kopernika 4, — telefon 51-10.
Tylko naprzeciw Szkowrona. 8682

WOZY ciężarowe do węgla jedno i parokonne oraz uprząże, samochody ciężarowe i osobowe, rąbaki do drzewa. Wszystko używane w dobrym stanie sprzedaje okazująco „Terma” telefon 1 69. 8671

FABRYKA tkackich przyrządów „Textyl” w Rawie Ruskiej poleca warsztaty tkackie i kilimkarskie, stalowe grzeblenie, lice luźne i stałe zespoły, czółna, gremple do czesania lnu i wełny ręczne i korbowe, przedziałki postępowe, maszyny stałowe i jacquardowe po cenach fabrycznych. Wiadomość: Wytwórnia kilimów i artystycznych tkanin. — Stałe ceny. 8578

FORTEPIAN lub pianino każdego rodzaju kupię zaraz. Kopernika 26 Skienlarski. 8683

FORTEPIAN ucznia „Bösendorfera” krzyżowy, mało używany sprzedam, cena zniżona. Kopernika 26, Skienlarski. 8686

FORTEPIAN lub pianino dobre kupię zaraz. Podać cenę i markę. Administracja Słowa pod „Październik”. 8687

KRYMSKI płaszczyk w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia „Krymka” administracja. 8684

KAMIENICA III. p., 3 ogrody, dom parterowy. Śródmieście dochód 1000 miesięcznie, cena 14.000 dolarów. gotówką 10.000. Kałecza 16, właściciel. 8690

BIŻUTERIA wszelką, perły, srebro, kupuję po cenie najwyższej. Wł. Buszek, Lwów Akademicka 6. telefon 18-48. 7496

ZEGARKI, zegary, budziki, tylko najlepszych fabryk poleca znana od czterdziestu lat z solidności firma Jan Seitenreich, Lwów, plac Mariacki 5. 7491



Cyrkle i grafiony precyzyjne poleca firma „SARMACJA” Lwów, Akademicka 8. Tel. 48-74. 8571

Najpoczytniejszym pismem jest „Słowo Polskie”

WOLNE POSADY 10 groszy za wyraz.

PRAWNI A magistra młodego, możliwie z praktyką prawniczą, poszukuje jedna z najpoważniejszych instytucji ubezpieczeniowych we Lwowie. Pismo zgłoszenia pod „Ubezpieczenie” do biura „Par” Lwów, Akademicka 14. 8441

POTRZEBNA ekspedientka, młoda, nie wyżej lat 24, inteligentna, uprzejma, czysta, miłej powierzchowności, religii rzymsko-kat. tylko z dobrimi referencjami. Oferty pod „Uprzejma” do administracji. 691

IZADORA DUNKAN. 48)

Moja spowiedź.

Wolny przekład Ireny Łozińskiej.
(Ciąg dalszy).

W kilka dni potem, wpadliśmy na pomysł spędzania nocy w szalasie wzniesionym na miejscu budowy i przy tej sposobności zrobiliśmy bardzo smutne odkrycie: na kilka mil wokoło nie było ani kropli wody! Ze smutkiem i zazdrością patrzyliśmy na szczyt Olimpu, na wzgórze Hymettos, gdzie taka obfitość miodu, na Pentelikon i jego wodospady — niestety! Kopamos był suchy, bezpłodny, a najbliższe źródło oddalone o cztery kilometry.

Ale Rajmund nie tracił energii i nie zniechęcał się, przyjął więcej robotników i zaczął wiercić artezyjską studnię. W czasie robót natrafiono na kości i jakieś przedmioty. Na podstawie tych wykopalisk Rajmund twierdził, że na tem wzgórzu musiało być kiedyś jakieś osiedle, a więc musi być i woda, ale ja przypuszczałam, że tam był raczej cmentarz, gdyż czem głębiej wiercono, tem suchsza była ziemia.

NAUCZYCIEL III. klasa gimnazjalna na Lwów, dom zamożny, warunki dobre. Nauczycielka francuskiego, niemieckiego, możliwie z muzyką potrzebni natychmiast. Biuro Niemczynowskiej, Plac Akademicki 3, telefon 13-61. 8654

POSADY POSZUKIWANE 5 groszy za wyraz.

STELMACH młody uzdolniony, poszukuje posady do dworu na ordynację może być i od zaraz. Władysław Antoniszyn w Karacynowie, p. Domań, obok Lwowa. 8667

NAUCZYCIELKA z egzaminami, wyższą muzyką poszukuje posady na wyjazd w domu katolickim obywatelskim. Zgłoszenia „Marja” Lwów, Słowo Polskie. 8654

NAUCZYCIELKA szkół powszechnych szuka posady do wyreczenia pani domu ewent. pomoże dzieciom w nauce, (dom zamożny) chętnie na wyjazd. Udziałem lekcje za mieszkanie. „Skromne wymagania”. 8668

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE 10 groszy za wyraz

PIĘĆ i cztery pokoje z kuchnią, łazienkami, spiżarnią, pokojami służbowymi itd. z pełnym komfortem, blisko Politechniki, w nowej kamienicy dla zamożnych do wynajęcia. Zgłoszenia między 3-4 godz. popoł. Magdaleny 3. Telefon 321. 8161

STUDENTÓW przyjmę z utrzymaniem Mateckiego 7. 8 25

ZAMIEŃ pomieszczenie 3-pokojowe z komfortem na mieszkanie 4-pokojowe w okolicy Listopada — Potockiego. Wiadomość Schwitkis Okolskiego 8. 8676

POKÓJ nieumeblowany do wynajęcia w VI dzielnicy. Wiadomość do administracji pod: „Wyprawa”. 8670

ELEGANCKIEGO, widnego pokroju z całodziennym dobrem utrzymaniem lub bez niedaleko techniki poszukuje akademik. Oferty do Adm. Słowa pod: „S. M.”. 8673

DWÓCH pokoi eleganckich niedaleko techniki z utrzymaniem lub bez w okolicy techniki poszukują dwaj akademicy. Oferty do Adm. Słowa pod W. B. 8674

DLA Pań lub Panów na stanowisku pokój frontowy, słoneczny, umeblowany z osobnym wejściem. Kurkowa 17, 2 p. na prawo. 8675

POKÓJ przy inteligentnej rodzinie z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Rynek 3 III p. 8677

PROFESORSKA rodzina przyjmie na mieszkanie ucznia gimn. lub abiturienta wraz z przygotowaniem do matury. Kedres, Długosza 37. II. p. 8589

MIESZKANIE trzy czteropokojowe. Komfort. Koniec Listopada. Niewygórowany czynsz roczny. Wynajem Centralna Agencja, Kopernika 14. 8689

SZUKAM 3 lub 4 pokoje z kuchnią i wygodami za czynszem wprost od gospodarza. Zgłoszenia z podaniem czynszu i ulicy pod „2675” do administracji. 8692

NAUKA I WYCHOWANIE 10 groszy za wyraz.

RODOWITA francuska udziela lekcji. Zgłoszenia do adm. „Dziennikowa”. 8578

RODOWITA angielska z dyplomem udzieli lekcji. Wiadomość ul. Karłowicza 9 parter lewy. 8669

NAUKA PISANIA NA MASZYNACH RÓŻNYCH SYSTEMÓW Po ukończeniu kursu świadectwo. „ÉCOLE REFORME” ul. Piłsudskiego 14. 8640

MAŁŻEŃSTWA 20 groszy za wyraz.

PRENUMERATA najpoważniejszego i najkulturalniejszego pisma matrymonialnego w Polsce, ułatwi każdemu szybki ożenek lub zamążpójście. — Prześłać swój dokładny adres i 1 zł. w znaczku pod Warszawą 1, skrzynka pocztowa 752. 8481

W końcu, po kilku tygodniach daremnych poszukiwań, porzuciliśmy Kopamos i powróciliśmy do Aten, aby zasięgnąć rady wieszczych duchów, które naszym zdaniem dotąd przebywały na Akropolis. Zarząd miasta, na nasze prośby udzielił nam specjalnego pozwolenia wstępu na Akropolis w nocy, i odtąd wszystkie księżycowe wieczory spędzaliśmy w amfiteatrze Dionysosa, i tam tańczyliśmy, albo słuchaliśmy tragedii greckich, które recytował nam Augustyn.

Klan Dunkanów zadowalał się swoim własnym towarzystwem. Z mieszkańcami Aten nie utrzymywaliśmy żadnych stosunków towarzyskich. Nawet nie wzruszało nas opowiadanie wieśniaków, że któregoś dnia król grecki przyjechał konno na Kopamos, żeby przypatrzeć się budowie naszej świątyni. Naszymi władcami byli inni królowie: Agamemnon. Menelaus, Priam...

ROZDZIAŁ XIII.

Pewnej księżycowej nocy, kiedy siedzieliśmy w amfiteatrze Dionysosa nagle do naszych uszu doleciał śpiew; jakiś chłopak śpiewał takim niezmiernym, wzruszającym głosem, jaki tylko dzieci posiadają. Po chwili przyją-

W czasie wielkiej pauzy

chcą wszyscy chłopcy oddać mu swe śniadanie w zamian za jego butkę ze znakomitym, smacznym śledziem norweskim. Ale on nie chce w żaden sposób. Mamusie, dajcie również swym dzieciom pożywno, tanie i higienicznie opakowane śledzie norweskile **Kipperred Herrings**



Ogłoszenie.

Wydział Powiatowy w Rawie Ruskiej ogłasza przetarg oferowy na częściowe wykonanie do dnia 30-go listopada 1929 robót budowlanych objętych I. okresem budowy szkoły 7-mio klasowej w Chlewczanach obejmujących 900 m³ wykopów ziemi, 1212 m³ nowych murów, 196 mb wysadzenia gzymsu, 355 m³ warstwy izolacyjnej, 540 m³ więźby dachowej, 953 m³ szalowania i pokrycia blachą, 50) m³ założenia stropów, 132 mb rynien dachowych i 19.902 kg. dostawienia i założenia kotew i dźwigarów.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na budowę szkoły w Chlewczanach” należy składać na ręce Kierownika Państwowego Zarządu Architektoniczno-Budowlanego w Rawie Ruskiej do dnia 11 października 1929 r. do godz. 11 przedpołudniem.

Szczegółowe warunki wykonania się mających robót wraz z planami są do przeglądnięcia w biurze Państw. Zarządu Arch. Budowl. w Rawie Ruskiej (Wydział Pow.) w godzinach urzędowych, gdzie można nabyć sumaryczne zestawienie robót. Rozprawa ofertowa odbędzie się w biurze Państw. Zarządu arch-budowl. w Rawie Ruskiej w dniu 11 października 1929 r. o godz. 11-tej przedpołudniem. Wadym w wysokości 5% oferowanej kwoty należy złożyć w biurze Państwowego Zarządu Arch. Budowl. w Rawie Ruskiej do terminu rozprawy ofertowej.

Rawa Ruska, dnia 26 września 1929 r.

L. Chrzanowski mp.
starosta.

8648

PENSJONATY I UZDROWISKA 10 groszy za wyraz.

HALLEROWO. Ciepłe kąpiele morskie i pensjonat „Warszawianka”, czynny do 15 września. Kanalizacja, wodociąg, tenis, pianino, salon towarzyski. Poczta i stacja na miejscu. Wiadomość: poczta Wielkowieś, powiat Morski, Bagińska. 5772

KOŻNE DONIESIENIA 10 groszy za wyraz.

KANCELARJA adwokacka niedaleko Lwowa korzystnie do odstąpienia. Zgłoszenia pod „Polak” do administracji Słowa. 8657

MATERACE Włosenne i z trawy Władysław WEBER Lwów, Batorego 2.

TAPETY

FIRANKI DEKORACJE
T. KYŚIAK I SYNOWIE

Lwów pl. Smolki 4 — Tel. 40-09
ul. Kościuszki 20, Tel. 19-85

W końcu wzięliśmy do pomocy profesora bizantyjskiej muzyki i złożyliśmy chór z dziesięciu chłopców, mających najpiękniejsze głosy ze wszystkich dzieci Aten.

Znaleźliśmy w rytuale greckiego kościoła tak skończenie harmonijne strofy i przeciwstrofy, że byliśmy przekonani, iż pierwotnie były to hymny do Zeusa, i pierwsi chrześcijanie przejęli je i przerobili na kościelne chóry. W jednej z ateńskich bibliotek natrafiliśmy na rozmaite dzieła traktujące o starogreckiej muzyce i tam odnaleźliśmy podobne akordy, pasaże i intermezza. To odkrycie wstrząsnęło nami do głębi, po dwu tysiącach lat, właśnie nam dane było zwrócić światu te zaginione skarby!

Pewien młody akademik, studujący język starogrecki pomógł nam nauczyć chłopców „Wzywających” Aischylosa. Chyba niema na świecie piękniejszych chórów jak starogreckie. Jeden z nich specjalnie utkwiał mi w pamięci, opisywał przerażenie dziewic, które zebrały się dokoła ołtarza Zeusa, szukając tam obrony przed ścigającymi ich przez morza krwiożerczymi krewnymi.

(c. d. n.)